

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ent., drudzy 30 ent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się, kilkorazowe po 6 centów od miejsca.
Inseraty przyjmują: w Austrii wszystkie agencye anonsów; we Francji wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a. Rue des

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Przenumerowujący półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „*Błędnego Koła*” rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej *Zygmunta Kaczkowskiego*, p. t. „*Olbrachtowii Rycerze*”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Przenumerowujący *Gazetę Lwowską* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość powołał rano dnia 30 czerwca b. r. z Ischl do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odrębnym dyplomem pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty barona Webera nr. 22, Augustowi Liel, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Bernstett”.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta c. k. wyższej szkoły realnej Józefa Wilhelma Nowinę Przybylskiego, starszym nauczycielem w c. k. seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Przemyślu.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Stanisława Zawirskiego, auskultantem sądowym.

Od dnia 17 do 26 czerwca b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zaraza wąglikową: w Niemiańcach (pow. kamionecki), i w Jwanówce (pow. trembowelski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza wąglikowa: w Poznane (pow. skałacki) i w Hankowcach (p. śniatyński).

Świerzb u koni: w Posadzie dolnej (pow. sanocki), i w Haliezu (pow. stanisławowski).

Nosaciznę u koni: w Jagielnicy (pow. czortkowski).

Z c. k. Namiestnictwa

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Najdostojniejszy Cesarzewicz w kraju.

Lwów, 2 lipca.

Oczekiwany z serdecznym upragnieniem, stanie dziś Najdostojniejszy Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf w murach naszej stolicy...

Okryty tryumfalnymi godłami radości, strojnniejszy niż kiedykolwiek — stary gród Lwa powita z uniesieniem Najdostojniejszego Gościa, składając mu w dani to, co najdroższego posiada: wierne swych mieszkańców serca, zapewnienia wdzięczności głębokiej za ponoszone w tej podróży trudy, hołd uczuć gorących.

Kto umie patrzeć w przeszłość i teraźniejszość oceniać, kto troskliwym a bacznie okiem śledził postęp Galicji i Lwowa w ostatnich kilkunastu latach, ten, widząc ów zapal, z jakim wszystkie stany społeczeństwa naszego garną się na powitanie Najdostojniejszego Gościa, pojmie w całej pełni uczucia, jakie nas wszystkich, bez wyjątku, w tej promiennej przejmują chwili. Każdy dzień niemal z ostatniego okresu dziejów tego kraju i tej stolicy, zaznaczył się w pamięci naszej coraz to nowym dobrodziejstwem, nową łaską wyświadczoną z wysokości Tronu; każdy rok z tego okresu, to ważny krok naprzód w rozwoju wewnętrznym tego kraju i tej stolicy. Lwów wzrósł, rozwinął się, upiększył; kraj pracuje i rozwija się swobodnie, a w miarę tego rozwoju, potężnieją w nim i te uczucia, które są podwaliną wszelkiej zdrowej i silnej organizacji społecznej, które są rękojmią bytu narodów i dźwignią państw: uczucia wierności i przywiązania do tej wspaniałomyślnej Dynastji, której Dostojny Spadkobierca ku nam się dziś zbliża... A w tem zbliżeniu, to nie tylko wielka radość nasza i chluba, to zarazem na przyszłość błogich następstw zaatek. Zbliży się ku nam Dziedzic potężnego Tronu, spadkobierca cnót wspaniałych i przesławnych tradycji, górujący wiedzą rozległą i wielką myśli dzielnością. Jego bystry, mądry wzrok rozejrzy się w instytucjach naszych, w urządzeniach i sprawach; przeniknie potrzeby, osądzi prace i

starania. Z sercem otwartem staje kraj cały i jego stolica przed Najdostojniejszym swym Gościem, wita Go z całym uniesieniem i wylaniem radości, a w tym okrzyku wesela, który od dni kilku po całym rozlega się kraju, jednocześnie się wszyscy, bez żadnej różnicy, bo wszyscy są zarówno przywiązani do tego Tronu, który jest Sprawiedliwości wyrocznią, i do tej Korony przesławnej, która najwspanialszych cnót klejnotami jaśnieje; — bo wszyscy zarówno są wdzięczni, że Najdostojniejszy tej Korony Dziedzic, raczył zbliżyć się ku nam, aby nas poznać, i z ust naszych bezpośrednio przyjąć miłościwie hołd najwierniejszych i niewygasłych uczuć.

A to entuzjastyczne przyjęcie, ten zapal szczery, potężną falą wprost porywający umysły, te manifestacje, tak wymowne swym głębią uczuciem, — tem większe, tem donioślejsze mają tu, w tym grodzie znaczenie, że stolicy, jako prawdziwemu sercu całego kraju, przypada dziś zaszczytny i radosny obowiązek reprezentowania tych wszystkich, którzy nie będą mogli zbliżyć się bezpośrednio do Najdostojniejszej Osoby Następcy Tronu; tych milionów, które nie będą mogły otoczyć Go i powitać jednym, olbrzymim chórem przywiązania, jednym potężnym okrzykiem: Niech żyje!



Kraków, 1 lipca.

Kończąc opis uroczystości krakowskich, z okazji pobytu Ich Cesarzkich i Królewskich Wysokości, Najdostojniejszych Cesarzewiczowstwa, wypada mi jeszcze zastawić wiązkę luźnych faktów, pominiętych w szczegółowych relacjach telegraficznych, redagowanych w największym pośpiechu. W dzisiejszym opisie trzymać się będę porządku chronologicznego:

Zwiedzając groby królewskie na Wawelu w dniu 28go z. m., wspaniale oświetlone, Najdost. Następca Tronu zwrócił przedewszystkiem uwagę na sarkofag księcia Poniatowskiego, poczem przyglądał się z Najd. Swą Małżonką wszystkim innym sarkofagom, żądając łaskawie objaśnień, których Najd. Gościom udzielali: JE. biskup Dunajewski i ks. Pelkowski.

Podczas pobytu Najdost. Gości w pracowni Matejki, mistrz ofiarował Najd. Arcyksiężnej szkic do obrazu *Joanna d'Arc*, a Najdost. Arcyksiężni obraz *Pieśń*; Najd. Goście raczyli łaskawie przyjąć te upominki.

W szkole św. Scholastyki przyjęcie wypadło świetnie. Korytarze były ustrojone kwiatami, wieńcami o 500 złotych szyskach i 100 złotych żółdziejach, a ściany obite makatami z muzeum artysty śp. Chlebowskiego. 150 uczeń wystąpiło na powitanie w kostiumach krakowskich, huculskich, ukraińskich i t. p. Nim Arcyksięstwo wyszli ze szkoły, wielka liczba uczniów ubranych jako Krakowianki, Huculki, Rusinki, Ukrainki, zdobne swą młodzieńczą świe-

żością, każda z bukietem, jeden piękniejszy od drugiego, postępując w największym porządku, ubierały powóz w bukiety, któremi cały literalnie został pokryty.

Między gośćmi, zaproszonymi do Krzeszowic w dniu 29 z. m., których nazwiska podaliśmy już w telegramie, znajdował się także poseł krakowski, dr. Leon Chrzastowski.

Na raucie u komendanta korpusu, ks. Windisch-Graetza, wieczorem dnia 29 z. m., Najd. Arcyksiężna miała na sobie suknię atlasową jasno żółtą, narzuconą bukietaми z kwiatów polnych, we włosach i na szyi wspaniałe garnitur olbrzymich szafirów i brylantów. Za Najd. Arcyksiężną postępowała w. ochmistrzyni oraz dama dworu.

Gdy Najd. Arcyksiężna okrążyła grono dam, Najd. Arcyksiążę przechodził wśród szeregu panów, witając naprzemian osoby sobie znane, a mianowicie rozmawiał z wielu wojskowymi, oraz z księciem Władysławem Czartoryskim, hr. Ludwikiem Wodzickim, ks. Adamem Sapiehą, hr. Koziembrodzkim, *attaché* ambasady austriackiej w Londynie, i w. i.

Rautowi doświadczały świetności wspaniałe toalety dam; co do bogactwa klejnotów zwracały uwagę hr. Ludwikowa Wodzicka, księżna Eleonora Lubomirska, ks. Jerzowa Czartoryska, księżna Teresa Sapieżyna, hr. Jerzowa Dunin Borkowska z Łosiosów, hr. Romerowa z domu Vetter von Lillie, i t. d.

Do śniadania w podziemiach wielkich, zastawionego na „dworcu Gołuchowskiego” w d. 30 z. m., zasiadli prócz Najd. Gości panowie i panie: Hr. Bombelles; generał Bechtolsheim; br. Adolf Brunicki z małżonką; członek Wydziału krajowego, Bereźnicki; Kazimierz hr. Borkowski; Zuzanna ks. Czartoryska; hrabianka Chotek; Wanda księżna Czartoryska; książę Władysław Czartoryski; książę Marcei Czartoryski; generał Drexler; br. Giesl; hr. Hompesch; hr. Hojós; Homolacs; Adamowie Jędrzejowiczowie; br. Jorkasch Koch; radca dworu Claudy; generał Kirschner; hr. Tadeusz Koziembrodzki; ks. Andrzej Lubomirski; Romanowie hr. Potoccy; Artur hrabia Potocki; Andrzej hrabia Potocki; Józef hr. Potocki; hr. Rosenberg-Orsini; hr. Raczyński; Adamowie i Leonowie ks. Sapiehowie; hrabstwo Siemieńscy-Lewiccy; hr. Sylva-Tarouca; Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski z małżonką; Ludwikowie i Antoniowie hr. Wodziccy; księstwo Windisch-Graetz, Namiestnik Filip Zaleski z małżonką; Stefanowie hr. Zamoyscy.

Menu w kopalniach wielkich było następujące:

Consommé de volaille, Barszcz. Truities, sauce provençale. Filets mignons aux truffes. Poulets chasseur. Pêches à la glace. Dessert. Wina: Madère. Champagne St. Marceau. Mouton Rothschild. Vieux vin de Hongrie.

W kościele Maryackim, w dzień św. Piotra i Pawła zaraz po Mszy świętej, odprawionej przez najprzewielebniejszego ks. biskupa krakowskiego w obec Najdostojniejszych Gości, odprawili, na życzenie szlachty, miast i włościan z Sokalskiego, trzech zaciętych księży unicy solenne Msze święte przed ołtarzami św. Stanisława, N. Panny i Serca Jezusowego. Liczne zgromadzenie wiernych, przepełniające kościół, odnieśli miłe wrażenie z tego nowego dowodu łączności.

Dzisiaj z rana, na dworcu kolejowym, mas odjazdu Najd. Gości do Wiednia, a dnia do Tarnowa i Łańcuta, prócz wymienionych w telegramie, byli jeszcze dwaj panowie: Edwardowie hr. Raczyńscy i hr. Zamoysey.

Ministrze policyi, pp. Jan Kostrzewski i Stanisław Swolken, którzy przez cały dzień w Rezydencji i przed pałacem rozmawiali, otrzymali od Najd. Gości na pamiątkę piękne szpilki z monogramami Ich Król. Wysokości i koroną cesarską; monogramy są wysadzane rautami.

Prezydent miasta Krakowa, dr. Szlachetowski, wydał dzisiaj, po odejściu Najdostojniejszego Gościa, następujące dwie odezwy:

1) Do szanownych mieszkańców miasta Krakowa. Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf, opuszczając dzisiaj nasze miasto, polecił mi wyrazić mieszkańcom miasta Krakowa serdeczne podziękowanie za piękne i wspaniałe przyjęcie, dodając, iż doniesie o tem Najjaś. Panu.

Jego Cesarska i Królewska Wysokość, Najdostojniejsza Arcyks. Stefania, wyraziła także najuprzejmiej podziękowanie za przyjęcie, a ostatnie słowa Jej Ces. i Król. Wysokości były: „Do widzenia!“

Z radością spełniam powyższe zlecenie, które jest najlepszym dowodem Najwyższej łaski Ich Ces. i Król. Wysokości.

2) Serdeczne przyjęcie, jakiego doznali Ich Ces. i Król. Wysokości, Najdost. Następca Tronu, Arcyksiążę Rudolf, i Najdost. Jego Małżonka, Arcyksiężna Stefania, było wyrazem szczerych uczuć, jakimi wszyscy przejeżdżający dla Dynastji Najmilszemu nam Panującemu Monarchy, który wspinałomysłnością Swą od dawna podbił nasze serca. W przyjęciu tem nie było nic sztucznego, nie napróżd ułożonego; wszystko składało się jak najlepiej, bo płynęło z głębi serca narodu, umiającego być wdzięcznym. Jako prezydent starożytnego tego grodu, poczuwam się do nader miłego obowiązku wyrażenia jak najserdeczniejszego podziękowania wszystkim jego mieszkańcom.

Krasieczyn, 1 lipca.

Nie często zdarza się jeździć w kraju naszym tak uroczą drogą, jak ta, która pro-

wadzi z Przemyśla do Krasieczyna. Czuć tu już powietrze podkarpackie, czuć ziemię sanocką z jej dziwnie pięknymi widokami i wspaniałą panoramą, której pierwsze kontury zarysowują się pod grodem Przemyśla. Przebywszy drogę wzdłuż Sanu, po którego drugiej stronie rozściela się jakby na dłoni, ponętny widok siód rozrzuconych i połyskujących w słońcu kopuł cerkiewnych, przedostawiając się przez las sosnowy, o łagodnych spadach i skrajach, stajemy na terytorium klucza krasieczńskiego. Tu, jak na całej zresztą przestrzeni, począwszy od Przemyśla, aż do wspaniałego zamku w Krasieczynie panuje w tej chwili ruch gorączkowy. Tysiące ludu wiejskiego w swych świątecznych strojach, z najbliższych okolic, zbiera się dzisiaj dla powitania Najdostojniejszego Cesarzowicza Rudolfa, który w dniu jutrzejszym będzie gościem księcia Adama Sapiehy.

Trzy bramy tryumfalne znaczą szlak, którym będzie przejeżdżał przez terytorium krasieczńskie Najdostojniejszy Następca Tronu wraz z Swym orszakiem. Pierwsza, w stylu myśliwskim, wznosi się na granicy majątku Sapieżyńskiego. U szczytu jej widnieje (po jednej stronie od wjazdu) napis: „Witaj!“ Po drugiej zaś: „Boże prowadź!“ Koło niej ugrupuje się, w chwili przyjazdu orszaku dworskiego, straż lasowa w galowych mundurach. Drugą bramę, w formie tunelu, długości dwudziestu metrów, zbudowano na moście w samym Krasieczynie. Umajona festonami i ubrana w różnokolorowe chorągwie, prezentuje się nadzwyczaj ładnie, a przytem oryginalnie. Po obu jej frontach umieszczono napisy: „Viribus Unitis“. Trzeci wreszcie łuk tryumfalny wznosi się majestatycznie przy wjeździe do zamku.

U szczytu łuku, przystrojonego z wielkim gustem, połyskuje cyfra Najdost. Gościa z koroną cesarską, a pod nią napis: „Gość w dom, Bóg w dom“. Przy tej bramie zbiorą się wójci, a jeden z nich poda Najd. Gościowi na tacy chleb i sól. Tutaj również zbierze się w szatach pontyfikalnych duchowieństwo obu obrządków dla złożenia hołdu Jego Cesarskiej Wysokości.

W dalszych szeregach zgromadzą się cechy z chorągwami, różne stowarzyszenia i lud, naprzeciw bramy wjazdowej ustawiona w spalerze straż ogniowa ochotnicza krasieczńska.

Tak tu, jak na całym terytorium krasieczńskim będzie utrzymywała porządek straż włościańska, odznaczająca się opaskami o herbowych sapieżyńskich barwach.

Orszak dworski ruszy następnie szeroką aleją parkową ku zamkowi, wjedzie w jego olbrzymi czworobok i zatrzyma się przed portykiem, tuż obok baszty, zwanej szlachecką. W dziedzińcu zamkowym, zebrana dziatwa szkolna, pod przewodnictwem pp. służebniczek, wręczy Jego Cesar. Mości bukiet z białych róż.

Po dopełnieniu ceremonii przywitania, uda się Najd. Cesarzowicz kamiennymi schodami, zasłanymi kosztownym dywanem, na pierwsze piętro i zostanie odprowadzonym przez gospodarstwo przez dużą galerię portretową, u której stropu zwieszają się misternie wykonane pająki, wyrób słusarzy krasieczńskich, do przygotowanych dla Jego Cesar. Wysokości apartamentów.

Nazwę galerii portretowej zawdzięcza krążganek ten wspaniałej, bo 191 sztuk liczącej, z Kodnia, gniazda rodziny, przewiezionej kolekcji portretów Sapiechów. Na czele widnieje legendowa postać Witenesa (r. 1314) dalej marsowa twarz w. ks. litew. Gedymina widza surowym wzrokiem mierzy, obok syn jego Narymunt, rzeczywisty Sapiechów protoplasta, szereg hetmanów, kanclerzy i biskupów otwiera. Ostatni z tego zbioru portret, to książę Józef, krajezy w. litewski, pradziad dzisiejszego właściciela zamku.

Apartamenta Jego Cesarskiej Wysokości składają się z dwóch komnat, urządzonych zarówno wykwiennie, jak wspaniale. Na ścianach porozwieszane obrazy pędzla włoskiego, meble i obicia ścian w ciemnych deseniach. Na przyjęcie Dostojnego Gościa otwarty będzie szereg komnat, z których zasługuje przedewszystkiem na uwagę salon recepcyjny, pokój bilardowy i sala jadalna. W salonie recepcyjnym zwraca w pierwszym rzędzie naszą uwagę znakomitego pędzla portret olejny Najjaśniejsz. Pana w bogato złożonych ramach, udrapowanych pasem słuckim.

Portret ten wisi nad przeszklonej roboty kominkiem z czerwonego marmuru, podpieranym przez orły polskie. Przy tej sposobności zwróćmy naszą uwagę na znajdujące się w kominku „wilki“ stalowe, także wyrobu słusarzy krasieczńskich. Obok zwieszają się weneckie zwierciadła z kryształowymi kandelabrami. W pobliżu kominka, na stole, znajduje się album pamiątkowe, w którym na pierwszej karcie raczy Najd. Cesarzowicz zapisać Swoje Imię. Naprzeciw wiszą portrety księcia marszałka i księżnej Leonowej, pędzla Horowitza; dalej, wielkiego koniuszego, Nestora Sapiehy, pędzla

Lampiego; marszałka Małachowskiego, pędzla Bacciarellego i wiele innych.

Na stoliku przed kanapą, zasłanym drogą makatą, znajdujemy w przeszklonej oprawie dzieło Najd. Cesarzowicza „Orient-Reise“, oraz pomnikowe wydawnictwo pod tytułem *Oesterreich in Wort und Bild*. Cały salon zasłany jednolitym wschodnim dywanem. Z salonu recepcyjnego na prawo wchodzimy do sali bilardowej. Na ścianach przeszklone akwarele Kossaka, między innymi przedstawiające polowanie księcia w Karpatach na niedźwiedzie; obraz olejny Grottgera „Pobudka“. Rybkowskiego „Huculi i Huculki“, a dokoła ścian wazony włoskie. Sala jadalna znajduje się na lewo salonu recepcyjnego; tu odbędzie się obiad przy jednym ogromnym stole i trzech mniejszych; ogółem na 52 nakryć.

Umeblowanie sali składa się wyłącznie z garnituru dębowego wyrobu krajowego. Pomiedzy mnóstwem kosztownych sprzętów, porcelany chińskiej i japońskiej rozwieszonych na ścianie, uderza przedewszystkiem płaskorzeźba Benvenuto Celliniego, złożona i cyzelowana, przedstawiająca polowanie Dyany. Dwa tu portrety, szczególnie zwracają uwagę. Pierwszy to król Stefan Batory, drugi Lew Sapieha, wielki kanclerz litewski; zwłaszcza ostatni ciekawy, bo wedle podania, współczesny, dar to Ordynata Zamoyskiego.

Podczas obiadu spiewać będzie w przyległej komnacie chór śpiewaków ruskich z Przemyśla. Czarna kawa będzie podana na terasie, z kąd przeszklony rozciąga się widok na cały park i okolice. Meble na terasie gietę, wyrobu krajowego z Rudnik pod Rzeszowem. Nie możemy opuścić zamku, aby choć kilkoma słowy nie wspomnieć o prywatnym gabinecie księcia Adama, będącym zarazem rodzajem zbrojowni, gdzie wiele cennych i bardzo cennych znajduje się przedmiotów. Podniesiemy tylko rysunek wielkiego hetmana polnego Jabłonowskiego, jego karambela z napisem: „Niemal ja pod Wiedniem dokazałam sztuki, będą mnie Jabłonowskich pamiętać prawniki“, dalej szablę Kara Mustafy, porzuconą przez niego w ucieczce z pod Wiednia, wysadzaną setkami drogich kamieni i w oprawie szczerolotej siedło hetmana Jabłonowskiego, wreszcie list Tadeusza Kościuszki z dnia 17 sierpnia 1817 r., pisany do księżnej Anny Sapiehy, ur. z Zamoyskich, matki księcia Leona, byłego marszałka Galicyi.

Kilka słów jeszcze o samym zamku, tem starożytnem gnieździe Krasieczńskich.

32)

BŁĘDNE KOŁO

POWIEŚĆ

przez
H. A. J. O. T. E.

XI.

(Ciąg dalszy.)

— I cóż ten ojciec? — zapytał niecierpliwie Wierycz.

— Ten ojciec nadzwyczaj mi się podobał. Był to w całym znaczeniu wielki pan, a przytem człowiekiem bardzo rozumny i z sercem. Rozmawialiśmy o małżeństwie jego jedynaka, i jego sposób zapatrywania się na tę sprawę utwierdził mnie w smutnym przekonaniu, że biedny Roman zawędrował na jedno z tych uroczysk życiowych, które można przekląć, ale z których się nie wraca. Przyznał mi się, że o ile z początku chętnym był temu związkowi, o tyle teraz z każdym dniem bardziej lęka się o szczęście tych dwojga ludzi. Narzeczona Romana chwalił z obiektywizmem, który mnie zachwycił. „Jest to uroczą i pełna towarzyskich przymiotów osoba — powiedział. — Charakter prawy, czysty, mający nawet pewne strony podniosłe, jak wielka bezinteresowność, wielka szczerść; ale fantastyczny i samolubny w najwyższym stopniu. Może dla innego człowieka, któryby jej zaimponował, a raczej, któryby ją potrafił ujarzmić, byłaby jak najlepszą żoną, ale mój syn jest na to za miękki, a zwłaszcza za ślepo w niej rozkochany.... Gdybym się nie lękał fatalnych skutków takiego przejścia dla egzystencji, dołożyłbym

wszelkich starań, żeby to rozerwać; bo ze strachem myślę o ich pożyciu, gdy patrzę, do jakich scen już dzisiaj dochodzi!“ Po tej rozmowie, raz tylko jeszcze widziałem Romana. Jechał znowu do Anglii, już z ostatnim powrotem. Było to zeszłej zimy, po świętach Bożego Narodzenia, które, aby z nią razem spędzić, taką ogromną dla jakichś paru tygodni odbywał drogę.

Konrad stworzył usta, jak gdyby się chciał o coś spytać i znowu zamilkł.

Leon nie widział tego i nie prze-
rwał też sobie:

— Miał wracać w początkach lata na ślub; potem mieli czas jakiś podróżować, a następnie osiedlić się, jak on pragnął, w dobrach, które mu ojciec oddawał; jak ona żądała, w Warszawie. Ta kwestya zamieszkania była przedmiotem ich ostatnich zatargów. Jej chciało się koniecznie być dobrodziejką własnego miasta, a raczej, jak ja ją posądzam, odgrywać w niem znaczącą rolę; chciała jakieś zakłady dla kobiet otwierać, poświęcić się filantropii; on znowu marzył o działalności obywatelskiej na własnej glebie, o oświeceniu ludu, którego miał być opiekunem i panem. Oboje każde ze swego punktu, miało słuszość, oboje pięknie i uczciwie myśleli; ale, według mnie, kobieta kochająca zawsze w takich razach powinna być ową Ruth, która powiada: „Twój Bóg jest moim Bogiem, twój lud, jest moim ludem“. — Jak pani sądzi?

— O! koniecznie! koniecznie! — zawołała Ania. Przysunęła się mimowoli do Konrada, na którego otwartej dłoni leżała zdjęta snem główka Maryanka.... W saloniku było już zupełnie szaro. Po zgłoszeniu świecy Ania niezadługo chciała zapalić lampę, ale Żmicki prosił ją,

aby mu pozwoliła dokończyć wpię-
powiadania.

— Najwymowniejszy jestem po ciem-
ku — rzekł z nieopuszczającą go nigdy żartobliwość.

Stało się więc zadość jego prośbie, a teraz, w tej przezroczystej jeszcze ciemności, kochające oczy młodej kobiety szukały wzroku męża, aby mu powiedzieć: „Prawda! tyś we mnie taką Ruth znalazł!“; ręka jej spoczęła pieszczotliwie na uspiętej główce dziecka, która, między te dwie dłonie wzięta, była jakby żywym łączącym się ogniwem. Ale Konrad nie widział tego spojrzenia; nie odczuł cichej pieszczoty, jaka przez złote kędziorki Maryanka na niego spływała.... Patrzył przed siebie, a myśli jego były gdzieindziej.

— Niepospolita kobieta! — wymówił półgłosem.

— Aż nadto niepospolita, jak dla prawdziwego bieżącego życia człowieka — podjął Leon. — Z litością patrzyłem na tego szaleńca i słuchałem go. Miłość jego nie ostygła ani na ubytek jednej iskry; owszem, przybyło jej chyba paliwa; ale jednocześnie przebiegało się w nim ogromne znużenie moralne; wyczerpanie ciągłą walką tam, gdzie powinien był znajdować szczęście i ukojenie. Odjechał.... Napisał jeszcze do mnie parę listów.... ostatni nawet bardzo pogodny, bo pisał go pod wrażeniem jakiejś wielce czułej epi-
try od narzeczonej. Wspomniał o tem, dodając, że gdyby kiedykolwiek miał wątpliwość co do jej uczucia, ten jeden list byłby go o niem przekonał.... Tak pisać mogła tylko „prawdziwie kochająca kobieta“. Pokiwałem na to głową. — Niechże sobie wierzy. Od tej pory nie miałem od niego żadnej wiadomości.... wysłałem dwa listy.... nie odpowiedział.... doszedłem więc do wniosku, że wrócił....

ożenił się i milczy, jak lud szczęśliwy, który nie ma historii. Dziś rano dopiero krewny jego, co z tamtych stron przyjechał, przyszedł do mnie i z upoważnienia nieszczęśliwego ojca opowiedział mi wszystko.... Otóż to wszystko jest tak okropne i tak niezrozumiałe, że się w głowie mąci.... Wyobraźcie sobie państwo, że w kilka dni po tym liście, który go tak uszczęśliwił, ten biedny chłopiec odbiera drugi, mniej więcej takiej treści, że ona, nurtowana niepewnością, zeszła w głąb swego serca i przekonała się, że go nie kocha.... a zatem, ponieważ go ludzi nie chce, zwraca mu słowo.

— Ach! — zawołał Konrad.

— Mój Boże! — wykrzyknęła Ania, splatając ręce.

— Łatwo pojąć, jakie to na nim wywarło wrażenie. Nazajutrz już go w Anglii nie było. Pędził dniem i nocą, w wychnienia, jak wariat. Tymczasem, na, przewidując zapewne, co on zrobił, chcąc uniknąć spotkania, opuścił jego rodziców. Po takiej zmianie stosunków trudno jej było i tak dłużej tam pozostać. Trzebaż zdarzenia, że spotykają się w drodze, na jakiejś stacyi. Co między nimi zaszło, jak się rozstali.... nie wiadomo, dość, że ona pojechała w swoją stronę, a on do domu, gdzie go oczekiwano ze strachem. Tymczasem okazało się nadspodziewanie spokojnym. Cały dzień spędził z rodziną; wieczorem pożegnał się na dobranoc ze wszystkimi. Nazajutrz, służący, wszedłszy rano do jego pokoju, znalazł na łóżku sinego trupa a na stoliku dwa zapieczętowane listy.

— Ach! mój Boże! — zawołała Ania, tak przejęta, jak gdyby kogoś bliskiego dzieje jej opowiadano — odebrał sobie życie?

Zbudowany on jest w czworobok, w stylu włoskiego renesansu z przymieszką baroku, ozdobiony czterema basztami, z których jedna, na południowym zachodzie, stanowi kaplicę zamkową; druga, na północnym zachodzie, takzwana papieska od portretów papieży, pierwotnie w niej umieszczonych; trzecia, na północnym wschodzie, królewska, w niej bowiem mieszkał w czasie pobytu w Krasieczynie, król Zygmunt III wraz z żoną Konstancją; czwarta wreszcie, szlachecka, na południowym wschodzie, gdyż w niej, według podania, umieszczano gości stanu szlacheckiego. Pomiędzy basztą papieską a królewską ciągnie się pierwotny frontowy korpus. Front ten dwu piętrowy, dziś tylko w części odnowiony i zamieszany, od dziedzińca w połowie ozdobiony babinem, z kąd wiodły główne schody na pierwsze piętro do przedsionka, z którego ozdobione herbami Krasieckich wejścia prowadziły na lewo do pokoi gościnnych, na prawo zaś do olbrzymiej sali recepcyjnej, z największym przepychem urządzonej. Strop tej czworobocznej, o ośmiu oknach sali, składał się przed spaleniem się w r. 1857 z 18 historycznych obrazów, rzeźbionych z drzewa na tle z *lapis lazuli*, w złotych ramach rzeźbionych w prześliczne złoczone arabeski, łączące się ze sobą, a z ciemnych wneków, w których się zbiegały, wystawały wypukłe naturalną karnacją pomalowane głowy. Obrazy owe wyobrażały epizody z czasów panowania Zygmunta III i Władysława IV. Na środkowym król Zygmunt III na tronie; przed nim hetman Żółkiewski przedstawia mu obcych monarchów, wziętych w niewolę. Obok obraz elekcyi na Woli pod Warszawą; dalej wjazd Zygmunta III do Krasieczyny; następny obraz przedstawia potyczkę z Tatarami, w której Krasiecki z kilku młodzieńcami wybawił z rąk nieprzyjacielskich królową Cecylię Renatę, żonę Władysława IV. Skrajne obrazy częścią alegoryczne, częścią odnoszące się do historii Władysława IV i tyjące się rodziny Krasieckich. Ściany boczne tej sali wybite były prześlicznymi gobelinami, meble pokryte marmurami, odrzwia i kominek marmurową rzeźbą ozdobione. Za salą recepcyjną, jadalną, na której ścianach portrety antenatów rodziny Krasieckich, dalej pokoje mieszkalne baszty królewskiej.

Pierwsze piętro baszty papieskiej zajmował salon, na którego ścianach znajdowały się popiersia różnych papieży w ramach sutych złotych; strop tego salonu zdobił szczeroloty Duch Święty. Tak

w baszcie papieskiej, jak i królewskiej, znajdowały się obrazy starożytne, niektóre wielkiej wartości. W baszcie kaplicznej znajduje się kaplica, która najmniej od pożaru uciepiała. Kaplica ta, w stylu włoskiego renesansu, ozdobiona jest freskami, a z tych niektóre odnowione, inne w pierwotnym zachowały się stanie. Sklepienie kaplicy wypełniają obrazy z biblii św., w ramach rzeźbionych kunsztownie; na bocznych ścianach obrazy świętych polskich, ołtarze, ambona, wewnętrzne odrzwia i chór, wszystko bogate w snyckarskie ozdoby. Odrzwia zewnętrzne, prześlicznej struktury, zachowały się również niezniszczone.

Stronę południową zamku wypełnia między basztą szlachecką a kaplicą wysoki mur, zakończony koronką, jak również baszty papieska i szlachecka, koronkowym filigranem otoczone, baszta zaś królewska, koroną z bastioników. Wnętrze zamku zajmuje obszerny dziedziniec, obwiedziony galerją, z której część wschodnia przy odnowieniu zmieniona została na krytą galerję.

Zewnętrzna strona zamku, oprócz starej bramy wjazdowej, w płaskorzeźbę zdobnej, ozdobiona była *al sgraffito*, czego ślady pozostały na kaplicy i na wschodnim skrzydle zamku, których fryz, zdaje się, przedstawiał stworzenie świata. Na baszcie papieskiej znajduje się wmurowany półokrągły kamień, na pamiątkę, jak podanie niesie, iż podczas budowy zamku tak wielki był bochenek chleba za grosz.

Zamek rozpoczął budować Stanisław z Siecina Krasiecki około r. 1580. Miejsce, które obrał na budowę, było moczarem, na którym, według podania, tak głęboko fundament założono, jak wierzchnie mury wysterczają. Budowę jednak ukończył dopiero młodszy brat jego, Marcin Krasiecki, w roku 1619. Ten ostatni utrzymywał w zamku Krasieczynskim załogę do 700 ludzi liczącą. W czasie rokoszu Zebrzydowskiego stał on po stronie Zygmunta III i miał sobie powierzoną straż nad królową. Na znak wdzięczności, Zygmunt III wraz z małżonką Konstancją odwiedzili zamek w Krasieczynie, a na pamiątkę tego Marcin kazał usypać trzy kopce, do dziś dnia istniejące. Jak podanie niesie, „poddani” jego w czasie obiadu w czapkach ziemię nosząc, kopce te wzniesli. W Krasieczynie gościła też królowa Cecylia Renata, którą Krasiecki z rąk tatarskich wybawił. Był też tu i August II, co wskazuje portret i napis na wschodnim skrzydle zamkowym. Krasieczyn uległ, o ile ślady wskazują, kilkakrotnemu

zniszczeniu, najstraszniejszemu zaś dnia 3 maja 1852 r. w wilię zapowiedzianego przybycia młodej pary, księcia Adama Sapiehy i księżnej Jadwigi z Sanguszków. Przez nieostrożność blacharzy pożar powstał w nocy; spłonęły rzeźbione i wyłacane stropy, rozsypały się marmurowe odrzwia i kominki, zgorzały baszty, papieska i królewska, wieża zegarowa, spłonęły biblioteka, zbiory i pamiątkowe sprzęty; ocalały tylko kaplica i baszta szlachecka. W r. 1860 rozpoczęto dokładną restaurację zamku; stronę wschodnią i część północnej przemieniono na mieszkalną, dziedzińcową galerję, w części zrestaurowaną, zamieniono na galerję krytą, zachowując w przemianach o ile możności charakter stylu pierwotnego. Krasieczyn nabył s. p. książę Leon Sapieha w roku 1834.

Czarna, 1 lipca, po południu. (Tel. G. Lw.) Dzięki niezmordowanej pracy prezesa Rady powiatowej, p. Midowicza, co do ugrupowania deputacji, naczelnika stacji p. Stampfla co do dekoracyi dworca, przyjęcie Najd. Gościa w Czarnej, wypadło świetnie. Salwa milicyi brzościeckiej i muzyka przywitała zbliżający się pociąg dworski. Dziesięć dziewczątek obrzuciło kwiatami wysiadającego Najdost. Gościa, który zwrócił się do c. k. starosty Szaszkiewicza, prezesa Rady powiatowej Midowicza, hr. Reja, do p. Garbaczynskiego, br. Horocha, Sękowskiego, Michałowskiego i Horodyńskiego z najlaskawszym przemówieniem.

Tarnów, 1 lipca. (Tel. G. L.) Mowa powitalna tutejszego burmistrza, p. Ed. Rogoyskiego, brzmiała: „Witając Waszą Cesarską Wysokość u progów grodu tego, z rzewną radością składamy te owoce pracy rąk naszych w ofierze. Racz przyjąć Najdostojniejszy Arcyksiążę chleb i sól, jako zadatek miłości, wierności i przywiązania, jakiemi dla Twej Najdostojniejszej Osoby ożywione jest miasto nasze. Ożywiona do głębi temi uczuciami reprezentacja tego miasta uprasza Waszą Ces. Wysokość o najlaskawsze przyjęcie ich wyrazu w okrzykach: „Jego Cesarska Wysokość Najd. Następca Tronu niech żyje!”

Rzeszów, 1 lipca. (Tel. G. L.) Przesłałem wam już telegraficznie i w korespondencyi najważniejsze szczegóły o przyjęciu Najdostojniejszego Gościa w Tarnowie i Gumniskach. Zaden jednak opis nie dorówna rzeczywistości. Wzorowy porządek w Tarnowie, miasto odświeżone, piękne jak nigdy, przystrojone świąteczni. Wśród ulic upiękuszonych flagami, obok domów ozdobionych festonami z zieleni, portretami Monarchy, Najd. Cesarzewicza, wśród publiczności wznoszącej entuzjastyczne okrzyki, mknęły pojazdy unoszone dzielnymi końmi ku wspaniałej rezydencji księcia Sanguszków. W pierwszym pojeździe jechał Najdostojniejszy Cesarzewicz z Gospodarzem; co krok niemal wznosiły się bramy tryumfalne z odpowiedniami napisami, co chwila burza okrzyków radośnych wznosiła się ku niebu na cześć upragnionego Gościa. Pałac Gumniski otworzył na oścież gościnne swe podwoje na przyjęcie Najdostojniejszego Gościa, a przede wszystkim przyjęła Go i powitała z nieopisanym wdziękiem ta pani, która jest najpiękniejszym typem matrony polskiej, powitała Go księżna Władysława Sanguszkowa, sędziwa

matka gospodarza domu. Najdostojniejszy Gość z tą łaskawością, jaką tak szczerze okazuje, zaszczycał rozmową wiele osób, przedewszystkiem zaś księżniczkę Helenę Sanguszkównę, księżną Leonową Sapieżynę, księcia Leona Sapiehę, Jana hr. Stadnickiego. Po wykwintem śniadaniu Najdostojniejszy Gość odbył *cercle* i udał się w dalszą podróż, która rzeczywiście zmieniła się w pochód tryumfalny. Gdy pojazd, wiozący Najd. Arcyksięcia, zbliżał się do dworca kolejowego, wystąpiła cała załoga tarnowska, po której przegładzie, Najd. Arcyksiążę, zaszczytniejszy najlaskawszą rozmową i podaniem ręki kilku oficerów, wsiadł do pociągu, który wśród okrzyków pełnych zapału wyruszył w dalszą drogę.

W Rzeszowie na peronie, świątecznie przyozdobionym, oczekiwały przybycia Najd. Arcyksięcia liczne deputacje, duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe, oraz grono pań, w imieniu których pani Ryłska ofiarowała Najd. Arcyksięciu wspaniały bukiet, który najlaskawiej przyjęty został. Spozostreśliśmy z okna wagonu hr. Walisową, panią Adamową Jędrzejowiczową, panią Niesiołowską, a w gronie obywatelstwa: Ekszellencję Ludwika Wodzieckiego, Starowieyskiego Stanisława, Adama i Edwarda Jędrzejowiczów. JE. p. Namiestnik i pan Marszałek krajowy przedstawiali Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi obecne osoby, z którymi Najd. Arcyksiążę najlaskawiej rozmawiał, a między innymi z starostą miejscowym, Fedorowiczem. Zbliżył się tu również Najd. Cesarzewicz do deputacji włościan, z którymi rozmawiał najmiłościwiej po polsku. Śmiało rzec można, że im bardziej pociąg dworski posuwa się w głąb kraju, tem silniej wzrasta zapał i wdzięczność za tyle słów najlaskawszych, którymi Najd. Cesarzewicz potęguje uczucia przywiązania i wierności kraju dla Najwyższej Dynastji.

Julin, 2 lipca. Nigdy nie czułem silniej więzów, jakie nakłada styl telegraficzny, jak w obecnej chwili, gdy chciałbym skreślić wrażenia doznane w tym uroczym Julinie, który na przyjęcie Najdostojniejszego Gościa wystąpił z całą swą, pełną prostoty a tem wspanialszą okazałością, w blasku najcudowniejszego letniego wieczoru, z nieopisanym wdziękiem tej gościnności, która zachwyca i pociąga. Dwadzieścia czterokonnych pojazdów oczekiwało na dworcu w Łanucie, gdzie Najdostojniejszy Cesarzewicz, najlaskawiej przyjąwszy powitanie rozlicznych deputacji i zaszczytniejszy rozmową wiele osób, a między innymi przedstawionego sobie przez p. Namiestnika starostę Kleeberga i prezesa Rady powiatowej p. Kellermana, udał się w towarzystwie J. Ekszelleneyi Alfr. hr. Potockiego do letniej rezydencji w Julinie, gdzie oczekiwała Go hrabina Alfredowa z hr. Romanową. Przyjęcie było niewymownie wspaniałe; obiad, do którego zasiadło kilkadziesiąt osób, trwał prawie do siódmej. Do listy uczestników tej wspaniałej uczty dodać należy księcia Władysława Czartoryskiego i księcia Andrzeja Lubomirskiego. W czasie obiadu koncert muzyki wojskowej. O godzinie siódmej polowanie, którego szczegóły dodatkowo przeszlę. Wieczorem

Konrad wzdygnął się zlekka:

— Odebrał sobie życie! — powtórzył.

— Tak, otrul się arsenikiem. Jeden list był do niej, drugi do ojca. Co w tamtym było, niewiadomo, bo go jej naturalnie nierozpieczętowanym odesłało; ale ten list do ojca miał być czemś tak pięknym i tak wzruszającym, że z kamieniami łzę wycisnął. Ten kuzyn biednego Romka — pocziwa jakaś dusza, tży mu się kręciły w oczach, gdy mi to opowiadał — umiał go prawie na pamięć i powtórzył mi niektóre ustępy. Jeden i mnie został w pamięci, to jest zarazem wytłumaczeniem jego rozpaczliwego kroku i określa stosunek nieszczęśliwego chłopca z tą dziwną kobietą. Powiada tam mniej więcej w te słowa: „Ja ją tak kochałem, że już życia bez niej pojąć nie mogłem. A przecież czułem od dawna, a ostatni fakt przekonał mnie ostatecznie, iż połączenie się nasze będzie nieszczęściem dla nas obojga. Jam do tej kobiety należał wszystkiem, co we mnie piły; ona oddała mi może serce, była mi oddała swoje piękne ciało, lecz myśl jej, ta nie byłaby nigdy moja... Dla tego, kiedyśmy się spotkali, była chwila, w której poruszona moja rozpacz, wspomnieniem tego wszystkiego, co nas łączyło i połączyć na zawsze miało, ulegając temu głosowi serca, co się przecież odezwać za mną musiał, zaczynała chwiać się, mięknąć... myślę, że gdybym był wtedy zażądał, byłaby wróciła ze mną... byłaby mi się oddała tej samej chwili. Ale ja już nie miałem siły nalegać i nie miałem odwagi wystawiać się na nowe próby i na dalsze walki. Czułem, że pomiędzy nami jest niczem nie zapełniona przepaść i że mnie fatalność w nią ciągnie... Pozwoliłem jej odejść, ale żyć bez niej nie mogę — i dla tego umieram”.

Leonowi głos lekko zadrżał. Umilkł wzruszony.

— Mój Boże! mój Boże! — powtarzała Ania. — Taki młody! Ach, nieszczęśliwi rodzice... A ona? Jakież to okropne życie z czyjąś śmiercią na sumieniu. Może się także zabiła?

— O! możesz być pani spokojną — odrzekł Żmicki. — Podobne kobiety, jeżeli w ogóle są podobne, za nadto siebie kochają... Zresztą nie wiem dokładnie co się z nią stało... Powiedziano mi, że wróciła do Warszawy, gdzie już ją telegraficzna wiadomość o samobójstwie narzeczonego czekała... Podobno rozchorowała się... Przypuszczam, że do tego czasu jest już zdrową i w dalszym ciągu studjuje angielskich myślicieli, których zasady tak opacznie w życiu stosowała.

— Szkaradna kobieta! — wykrzyknęła żona Wierycza. — Prawda? Konradzie!

— Kiedyż się to stało? — zapytał ten ostatni, nie odpowiadając jej.

— Wczesną wiosną, w marcu.

— I dopiero dziś dowiedziałeś się o tem?

— Przestaniesz się dziwić, gdy ci powiem, że tragedia ta rozegrała się za Uralem.

Konrad porwał się tak, że główka Maryanka zsunęła się z jego dłoni, na wysłanie kozetki.

— Za Uralem!

Jakże błogosławił tę ciemność, w której tonęło to wszystko, co czuł, że mu się z piersi na twarz drżeniem muskułów, bładością i nerwowem ściąganiem brwi rzuca! Ania, Żmicki własnymi wrażeniami zajęci, nie zauważyli jego poruszenia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wspaniała illuminacja; na głównym gazonie przed pałacem dwa wielkie przezroczyste z wizerunkami Najd. Cesarzowicza Rudolfa i Najd. Arcyksiężnej Stefani; cały ogród i dalsze wzgórza i lasy płoną różnokolorowym światłem. Wrażenie nieopisane, widok czarujący. — Tłumy ludności w około parku. Najdostojniejszy Gość z wewrandy przygląda się widokowi.

Nowy Sącz, 1 lipca. (Tel. Gaz. Lw.) Równocześnie z chwilą, gdy deputacja tutejszego miasta, złożona z pp. dra. Sławika, burmistrza, Lipińskiego, dra. Barbackiego, Dworzańskiego, Landaua, Jakubowskiego, Nebenzahla i Mleczki, radnych, składa w Tarnowie najgłębszy hołd powitalny Najdostojniejszemu Arcyksięciu Następcy Tronu, odbyła się tutaj Msza św., przy 21 - razowej salwie z moździerzy, na pomyślność Najdostojniejszego i Najmilszego nam Gościa; wieczór zaś illuminacja miasta i pochod z muzyką straży pożarnej.

Zaleszczyki, 1 lipca. (Tel. pr.) Z okazji pobytu Najdost. Cesarzowicza w kraju, odprawili księża obu obrządków, przy licznych współudziale publiczności, reprezentacji władz rządowych i autonomicznych, wojskowości, młodzieży szkolnej, dzięczynne solenne nabożeństwo.

Przemyśl, 2 lipca. (Tel. G. L.) Całe miasto w gorączkowym oczekiwaniu przyjazdu Najd. Cesarzowicza. Przy kościele OO. Reformatów wzniesiono wspaniałą bramę tryumfalną w formie namiotu. Tutaj nastąpi przyjęcie przez burmistrza. Druga brama, roboty snycerskiej, ustawiona na drugim końcu miasta, nad Sanem. Dworzec i ulice świetnie przystrojone; straż obywatelska wzorowo utrzymuje porządek. Wójci tworzą nieprzerwany szpaler, lud wiejski w strojach świątecznych napływa tłumami. Na peronie zebrani przedstawiciele władz duchownych, autonomicznych, różnych korporacji, oraz reprezentacje Rad powiatowych: Przemyśla, Sanoka, Dobromila, Brzozowa, Liska, Turki i Starego Miasta; dalej deputacje miast: Turki, Liska i Sanoka, wiele dam i doborowa publiczność. Prezesowie Rad powiatowych i wielu obywateli w kontuszach.

Na rynku sformowane wojsko w sile 6 batalionów piechoty, batalionu inżynierii i szwadronu kawalerii. Tu Najd. Cesarzowicz odbędzie przegląd.

Pogoda prześliczna. Pociąg dworski przybędzie o godzinie 1 min. 5 według zegaru kolejowego.

Już po wydaniu *Gazety*, otrzymaliśmy wczoraj z Krakowa następującą depeszę telegraficzną:

Kraków, 1. lipca. Uroczyste pozegnanie Najdost. Arcyksiężnej w Trzebini, uzupełniamy następującymi szczegółami: Na dworcu oczekiwali hr. Antoni Wodzicki, wiceprezes Rady powiatowej, wraz z członkami Rady i wójtami, starosta Rogójski wraz z urzędnikami, duchowieństwo z ks. kanonikiem Osieckim i licznie zebrana publiczność. Muzyka przy wjeździe zagrała hymn ludowy, poczem Najdostojniejsza Arcyksiężna z orszakiem opuściła wagon, zbliżyła się w towarzystwie hr. Antoniego Wodzickiego do czekających, kilka osób przemó-

wieniem zaszczycając. Odprowadzona do wagonu przez hr. Wodzickiego, podawszy mu rękę kilkakrotnie, ponowiła polecenie, aby w Jej imieniu wyrazić wszystkim a wszystkim w Krakowie najlaskawsze podziękowanie za śliczne przyjęcie i mile w Krakowie spędzone chwile. Poczem pociąg opuścił dworzec przy nieustających okrzykach zebranej publiczności.

Przygotowania na przyjęcie Najd. Cesarzowicza Rudolfa.

Powiat borszczowski wysłał do Lwowa, celem powitania Najd. Gościa deputację pod przewodnictwem hr. Mieczysława Borkowskiego, a złożoną z 30 osób. W tym samym celu wysłał tamtejszy powiat do Czortkowa deputację, złożoną z 320 osób.

Ze Stryja donoszą nam, że celem powitania Najd. Cesarzowicza, udaje się do Lwowa deputacja tamtejszej Rady powiatowej złożona z pp.: dr. Zyg. Romaszka, br. Józ. Brunickiego, ks. B. Załozieckiego, dr. F. Fruchtmanna, Eug. Abrahamowicza, Ad. Onyszkiewicza, ks. S. Teodorowicza, ks. L. Szankowskiego, M. Schiffa, J. Michowicza, Karola hr. Dzieduszyckiego i P. Sidoryka, dalej deputacja miasta Stryja z 6 osób, deputacja miasta Skole z 5 osób i 198 delegatów gmin wiejskich.

Z Horodenki donoszą nam, że na podstawie wspólnej narady reprezentantów Rad powiatowych w Kołomyi, Nadwórnie, Koszowie i Horodence, weźmie ludność tamtejszego powiatu udział w powitaniu Najdost. Cesarzowicza w Kołomyi i na przestrzeni do Peczenizny i Słobody rungurskiej. Reprezentacja powiatu horodeńskiego składać się będzie z pp. Lud. Cieńskiego, Ig. Teodorowicza, Mich. Lenartowicza, Jul. Neuburga i W. Słomianego, z wójtów 44 gmin wiejskich, delegatów miasteczek i pp. Jak. br. Romaszka, Mik. Petrowicza, Wacł. Szumlańskiego, Mik. Romaszka, Kar. Michalewskiego, Ign. Passakasa, Ant. Soroczyńskiego, Le. Janochy, Lesz. Cieńskiego, Pio. Lewickiego, Fel. Bogdanowicza, Wład. Jana i Henr. Wielowiejskich, Jak. Bohosiewicza, Mar. Łukasiewicza, Wł. Straszewskiego, Ad. Abrahamowicza, Ant. Czeżawy, Marc. Lewickiego, Ant. Teodorowicza, i Grz. Żerygiewicza i Rom. Krzysztofowicza. Wreszcie wysłał powiat do Tarnopola trzy pary tamtejszych włościan w strojach świątecznych

Z Czortkowa donoszą nam, że celem powitania Najd. Gościa na stacji w Czortkowie zgromadzą się pp. Mikołaj i Witold Wolańscy, Kor. Horodyski, P. Wachowicz, P. Plattner, Stan. i Wład. Rudroffowie, Włodz. Szaszkiewicz, Zdz. Ujejski, Ing. Potocki, Wł. Ochocki, Okt. Orłowski, Józ. Mysłowski, Szcz. Zacharyasiewicz, Mich. Bogdanowicz, St. Komornicki i Ad. Noel, dalej duchowieństwo z powiatu, korpus oficerski pułku nr. 95, reprezentacje Rad powiatowych, czortkowskiej i borszczowskiej, reprezentacja miasta Czortkowa, urzędnicy rządowi, deputacje gmin powiatu czortkowskiego i borszczowskiego, szkoły i ludność powiatu.

Ze Sniatyna donoszą nam, że celem powitania Najd. Następcy Tronu wysłał tamtejszy powiat do Lwowa deputację, złożoną z pp. Jana br. Kapriego, ks. M. Korzyńskiego, S. Moysy, M. Krzysztofowicza i J. Sandulaka. Na stacji zaś w Sniatynie w czasie przejazdu Najd. Gościa zgromadzą się: Rada powiatowa sniatyńska in pleno, Rada gminy miasta Sniatyna, obywatelstwo, naczelnicy gmin, duchowieństwo, urzędnicy rządowi i szkoły. Dworzec sniatyński będzie gustownie udekorowany, a po obu stronach tegoż staną dwa obeliski, oświetlone elektrycznie.

Z Żydaczowa donoszą nam, że celem złożenia hołdu powitalnego Najd. Cesarzowiczowi wysłał tamtejszy powiat do Lwowa deputację pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej, Wernickiego.

Z Tarnopola piszą nam: Roboty przygotowawcze około urządzenia wystawy etnograficznej szybko postępują ku końcowi. Komitet wystawowy odbywa codziennie posiedzenia, a wszyscy jego członkowie ciągle prawie zajęci są pracą około wystawy. Ustawieniem przedmiotów w pa-

wilonie prócz panów Władysława i Tadeusza Fedorowiczów, kieruje artysta-malarz p. Makarewicz. Żal, że wielebne duchowieństwo ruskie z nielicznymi wyjątkami za mało zajęło się wystawą, tak że dział rzeczy cerkiewnych, tak ważny dla charakterystyki Rusi, bardzo słabo jest reprezentowany. Za to inne działy, jak haftów, odzieży, naczyń, tkanin ludowych są bardzo bogate. Życzyłoby należało, ażeby wystawa etnograficzna została jeszcze choć parę dni po odjeździe Najdost. Arcyksięcia otwartą; gdyż nie wątpimy, że po jej oglądnięciu bardzo wielu ludzi poczułoby się zachęconymi do zajmowania się zbieraniem i studyowaniem materiałów etnograficznych w naszym kraju, tak bogatym w odmienne a zawsze ciekawe typy etnograficzne.

Sprawy krajowe.

(Komisja dla ustawy łowieckiej.)

(Dokończenie.)

IV. Tępienie szkodliwej dzierzyny.

23. Czy wolno będzie każdemu tępić dzierzynę szkodliwą na swoim gruncie, pomimo praw używającego w tym okręgu prawa polowania i czyją własnością ma być ubita w ten sposób dzierzyna.

24. Czy potrzeba oddzielnego pozwolenia, i czyjego, do tępienia szkodliwej dzierzyny sposobem myśliwskim na gruntach obcych.

25. Czy władze kompetentne mają prawo i pod jakim rygorem nakazać używającym prawa polowania tępienie szkodliwej dzierzyny.

26. W jakich wypadkach władza może zarządzać publiczne obławy i wzywać mieszkańców do brania w nich udziału.

27. Do kogo należeć będzie ubita podczas obławy dzierzyna szkodliwa.

28. Czy nie wypadałoby wyznaczać pewne premie za niszczenie szkodliwej dzierzyny i z jakich funduszy.

V. Szkody, z niewłaściwie prowadzonego polowania i przez dzierzynę wyrządzone.

29. Kto jest odpowiedzialny za szkody, wyrządzone w polach, łąkach, ogrodach, zagajnikach i t. p. miejscach z powodu niewłaściwego i w niewłaściwym czasie odbywanego polowania.

30. Kto odpowiada za gości, sługi i domowników, polujących z upoważnienia użytkującego prawo polowania.

31. Kto odpowiada za szkody, czynione przez dzierzynę, uznaną za szkodliwą.

32. Kto odpowiada za szkody poczynione w płodach przez dzierzynę, uznaną za użytkową, to jest, czy właściciel prawa polowania, czy je o użytkownik, czy też jeden i drugi w pewnych częściach.

33. Czy nie wypadałoby zastrzedz pewnego obowiązku ze strony właścicieli obszarów, zabezpieczenia takowych przeciw szkodom, przez dzierzynę wyrządzanym.

34. Oznaczenie minimum szkody, kwalifikującej się do żądania wynagrodzenia.

35. Określenie odpowiedzialności za szkody, poczynione przez dzierzynę z sąsiednich okręgów myśliwskich, lub ze zwierzyńców, które powinny być zamkniętymi.

36. Kompetencja władz i procedura dochodzenia strat:

- a) termin wnoszenia zażaleń;
- b) doniesienia z urzędu;
- c) dochodzenie i oszacowanie szkody;
- d) sposób uiszczenia wynagrodzenia (w naturze czy w pieniądzu);
- e) koszt dochodzeń;
- f) skutki zaniedbanego dochodzenia;
- g) odwoływanie się od orzeczeń.

37. Czy mają być ustanowieni dozory myślistwa, okręgi ich funkcjonowania, charakter publiczny, kwalifikacja, zaprzysiężenie i atrybucje tego rodzaju dozorców.

V. Karty myśliwskie i opłaty od psów.

38. Czy przepisy o kartach myśliwskich i certyfikatach, objęte ustawą, pod d. 19go stycznia 1886 przez Sejm uchwaloną (dotąd niesankcjonowaną) mają być do niniejszej ustawy wprowadzone jako dział takowej z poprawkami, wskazanymi odezwą Prezydium Namiestnictwa z dnia 5 stycznia 1887 l. 2/p., czy też stanowić oddzielną ustawę.

39. Tak w jednym jak i w drugim wypadku, czy nie zachodzi potrzeba przejrzenia projektu pomienionej ustawy i poczynienia w niej pewnych zmian (uchwała sejmowa z dnia 24 stycznia 1887).

VI. Kary za przekroczenia ustawy.

40. Czy kary na kłusowników mają wypływać z ogólnych przepisów prawodawstwa karnego, obecnie obowiązującego czy też mają być określone niniejszą ustawą, a w takim razie które z władz będą właściwymi do ich wymierzania.

41. Oznaczenie kar:

- a) na tych, którzy tamują wykonywanie prawa polowania uprawnionym;
- b) na polujących w czasie zakazanym;
- c) na niszczących młodą dzierzynę, gniazda i jaja ptaków myśliwskich;
- d) kary na używających zakazanych sposobów łowienia.

Uwaga. Czyby nie wypadało wysokości kar zastosować do rodzaju i gatunku ubitej dzierzyny.

e) kary na puszczejących samopas psy myśliwskie w czasie zakazanym do łowienia;

f) na puszczejących psy do cudzych okręgów myśliwskich i za przekroczenia co do utrzymywania psów domowych i pasterkich;

g) kary na wyniszczających zbyt wiele dzierzynę, zwłaszcza tę, której łowienie jest czasowo zabronione;

h) orzeczenie w razie powtarzania się przekroczeń;

i) orzeczenie w razie zbiegu przekroczeń;

k) odpowiedzialność za przekroczenia sług, najemników, domowników, rodziny, nieletnich i gości myśliwskich;

l) czy władze, orzekające karę, orzekają jednocześnie wynagrodzenie za szkody;

m) przeznaczenie grzywien;

n) udział, jaki w korzyściach z grzywien ma donosić;

o) zamiana grzywien na areszt i jej stosunek.

VII. Postępowanie przy dochodzeniu przekroczeń.

42. Znaczenie zeznań dozorców myśliwskich i polowych zaprzysiężonych.

43. Zdolność świadczenia i składania przysięgi przez inne osoby.

44. Postępowanie z osobami, schwytanymi na przekroczeniach ustawy łowieckiej.

45. Właściwość orzekającej władzy ze względu na miejsce popełnionego czynu karnego.

46. Odpowiedzialność współników.

47. Koszta dochodzenia.

48. Czas przedawnienia, prawa skarżycielskie i porządek odwoływania się do władz wyższych.

Sprawa bułgarska.

Półrządowa gazeta ministerstwa tureckiego, *Turquie*, ogłosiła niesłychanie ostre artykuły przeciw całemu okresowi rządów regencji bułgarskiej. Jej przypisuje wszelką winę chaotycznego położenia, a w końcu, jako środek rozwiązania sprawy dla dobra Bułgarii, proponuje:

Kiedy Niemcy rządowi tureckiemu w swojej odpowiedzi na notę Porty zalecały, ażeby się Turcyja w celu uregulowania kwestii bułgarskiej porozumiała z Rosyją, w ówczesny już wytknięta była najlepsza droga do rozwiązania sprawy. W istocie też, w sprawie tej muszą być przede wszystkim uwzględnione głosy dwóch mocarstw, mianowicie Turcyi, jako państwa zwierzchniego, i Rosyji, która ofiarą krwi i mienia stworzyła nowy porządek rzeczy w Bułgarii. Piętnastomiesięczne doświadczenie wydało o dziele regencji tylko negatywne świadectwo i nieszczesne skutki. Ażeby zatem nie brać jeszcze cięższej odpowiedzialności na siebie, musi regencya odwołać się do przychylności tureckiej i prosić o zarządzenie najodpowiedniejszych środków, w celu wprowadzenia normalnych i trwałych stosunków. Rząd turecki miałby w takim razie łatwą a wskazaną już i pożyteczną dla sprawy do obrania drogę. Krok podobny zaleca się tembardziej, że w obecnych stosunkach niewykłuczone są niespodzianki polityczne, a na przyszłość, w obec organizacji i ducha rewolucyjnego w Bułgarii, możnaby przewidywać ubolewania godne wypadki.

Korespondenci dzienników zagranicznych z Bułgarii, i to korespondenci dobrze poinformowani, nie widzą tak groźnych stosunków, o których wspomina *Turquie*, i na podstawie których przewiduje wypadki jeszcze straszliwsze. Zgodnie natomiast donoszą, że zgromadzenie chce wybrać księcia Koburga i że regencya miała się zapewnić, iż przeciw temu wyborowi Mocarstwa, oprócz Rosyji i Francji, nie mieć nie będą.

Sytuacja, stworzona konwencją angielsko-turecką.

Sprawozdawca londyński *Politische Correspondenz* pisze:

W ministerstwie spraw zagranicznych panuje w skutek znanego zwrotu w sprawie konwencji egipskiej, niezmiernie niezadowolone. Jakkolwiek wszakże uznają, że posunięto się zbyt daleko, to mimo tego gabinet angielski nie jest w stanie dać sułtanowi tych uspokajających go gwarancji, których żąda w obec groźnej postawy Francji i Rosji. Co do opinii publicznej w Anglii, ta zwraca się przeciw konwencji i można uważać za rzecz pewną, że parlament nie poparłby lorda Salisbury'ego, gdyby szło o pewne ofiary dla podtrzymania niecenionej przez Anglików konwencji. Przeciwnicy misji sir H. D. Wolffa sarkają ogólnie, twierdząc, że doprowadził konwencję do skutku jedynie w tym celu, ażeby misję swoją usprawiedliwić. Zapatrywanie to jednak mylnie, gdyż był to pomysł samego lorda Salisbury'ego, który chciał zmusić raz do milczenia przedstawienia francuskie. Opinia ogólna zatem nastaje na to, ażeby bez konwencji wykonać program polityczny, wytknięty w tej umowie.

W dalszym ciągu powtarza korespondent sygnalizowane już postanowienie rządu angielskiego, któryby w razie stopniowego odwołania sił zbrojnych z Egiptu, zastrzegł sobie wyraźnie prawo obsadzenia ponownego Egiptu w razie wybuchłych zaburzeń.

Berliński korespondent konserwatywnego *Standarda* pisze:

Niemcy, Austrija i Włochy nie życzą sobie wcale poprzedniej konferencji co do uznania konwencji. Zajmują w tej sprawie stanowisko neutralne. Tylko Niemcy czyniły usiłowania, ażeby na Rosję, z którą znowu znajdują się na stopie najprzyjaźniejszej, wpłynąć w duchu przyjaźniejszego usposobienia dla konwencji. Ale i w razie zupełnego niepowodzenia usiłowań, nie ma się co obawiać zatargu. Rząd francuski usposobiony jest stanowczo pokojowo i obawia się zatargu z Anglią. Car rosyjski pragnie także uniknąć wybuchu jakiegokolwiek wojny. Jakkolwiek Rosja i Francja razem oponują przeciw konwencji, to jednak nie myślą o akcji wspólnej. Wszystkie zatem pozostanie jak jest, jeżeli konwencja nie otrzyma sankcji mocarstw. Przedewszystkiem Anglia nie potrzebuje opuszczać Egiptu. Przeciwnie, pozycja jej, skutkiem wyrzutu, zrobionego sułtanowi, zostanie wzmocniona, a tajne intrygi przeciw okupacji będą tem samem uchylone. Głównem zadaniem Anglii w takim razie będzie zaspokojenie pieniężnych sułtana pretensyj, a wtedy i opozycja zniknie.

KRONIKA

Prezydium Magistratu wydało następującą

Odezwe

do mieszkańców miasta Lwowa.

Jego Cesarska i Królewska Wysokość, Najdostojniejszy Arcyksiążę i Następca Tronu przybywa do Lwowa w sobotę, dnia 2 lipca b. r., o godzinie 9 minut 55 wieczorem.

W żywej i niewygasłej dotąd pamięci tkwią w sercach naszych dnie pobytu we Lwowie w roku 1880 Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Monarchy, który kraj nasz ojcowską otoczył opieką, któremu liczne zawdzięczamy dobrodziejstwa, którego też wszyscy mieszkańcy kraju ukochali serdecznie, jako najlepszego Ojca i Pana. Gorące, wprost z serca płynące objawy radości, najwyższy ład pod względem utrzymania porządku i bezpieczeństwa, oto główne cechy, któremi gród nasz odznaczył się w r. 1880, a które nagrodzone zostały Najwyższem uznaniem i podziękowaniem Najj. Pana.

Dziś dostąpiliśmy tego szczęścia, że Najdostojniejszy Syn ukochanego Monarchy zawita w nasze mury i gościć w nich będzie przez kilka dni, przejeżdżając, jak Sam wyraził się raczył, temi samymi uczuciami sympatii i życzliwości dla kraju, jakie odziedziczył od Najszlachetniejszego Ojca, Najmiłościwszego naszego Cesarza i Króla.

Dziś zdarza się nam pożądana wielce sposobność okazania Najdost. Gościowi jak serdeczną miłością, najwyższą cześcią i wdzięcznością przejęty jest cały kraj, a w szczególności miasto nasze, dla całego Cesarstwa

go Domu, jak gorąco pragniemy pozyskać sobie miłość i zaufanie Najdost. Następcy Tronu.

Pragnienie to odezuwa dziś ogół mieszkańców kraju i grodu naszego, a jest ono tak silne, tak serdeczne i gorące, że zbytecznem byłoby zachęcać P. T. mieszkańców do objawienia tych uczuć, jakimi pierś każdego jest przejęta.

Przyjęcie Najdost. Gościa będzie tem świetniejsze i wspanialsze, im większy ład i porządek zdołamy zachować w mieście, im bardziej ogół P. T. Publiczności wspierać będzie pracę i usiłowania straży obywatelskiej, w tym kierunku podjęte.

Trudne to zadanie, z którego P. T. mieszkańcy Lwowa przed siedmiu laty wywiązali się tak świetnie i z taką chlubą, napełnia nas i dziś otuchą, że szanowna publiczność spełni obywatelską powinność i powagą swą wspierać będzie chętnie i gorliwie usiłowania straży obywatelskiej, jak to na mieszkańców stolicy kraju przystoi.

Podawany szczegółowy program pobytu we Lwowie Jego Ces. i Król. Wys. Najd. Arcyksięcia i Następcy Tronu, uprasza się usilnie o utrzymanie wszędzie i zawsze swobodnego przejazdu dla powozów Najd. Cesarzewicza i Jego świty, w szczególności o wstrzymanie się od przekraczania miejsc, uznanych jako zamknięte, o ułatwienie przechodu dla członków straży i komitetu, w ogóle dla osób, które, bądź biletami, bądź odznaką, do przechodu są uprawnione lub obowiązane.

* * *

Przygotowania w stolicy na przyjęcie Najd. Cesarzewicza. Stolica kraju przybrała już szatę świąteczną, aby także godnie wystąpić przed obliczem Dostojnego Następcy Tronu Ruch, jaki tu od wielu dni zapanał, wzmagał się z każdą chwilą, a potężnieje coraz bardziej, im bliżej nam do tej uroczystej, tak długo i gorąco oczekiwanej chwili. Ktokolwiek zna Lwów, jak się przedstawia zwykle, zaledwie go pozna w dniu dzisiejszym. Po ulicach i placach roją się rzesze nie tylko stałych mieszkańców miasta, którzy wyszli z domów, aby oglądać uroczyste przygotowania, jakie się wszędzie czynią, ale także wielu, bardzo wielu przybyłych z prowincji gości. Pogoda prześliczna, prawdziwe *Kaiserswetter*, jak mówią Wiedeńczycy, sprzyja najzupełniej; a barometr, idący stale w górę, daje nadzieję, że także żywioły, niezależne od ludzkiej woli, przyczynią się do uświetnienia tych pięknych dni, których pamięć w niezliczonych sercach głęboko się zapisze.

Już przed kilku dniami wszędzie po mieście ustawiono setki barwnych masztów o złocistych gałkach. Dziś powiewają z nich flagi obwarach państwowych i krajowych, i zdobią je tarcze z herbami państwa, kraju i miasta. Wszystkie gmachy publiczne przystroili się uroczystości, a wiele z nich prawdziwie wspaniale, jak n. p. Bank hipoteczny, Bank kredytowy, kasa Oszczędności i t. d. Bardzo pięknie przedstawia się kamienica, w której się mieści Rada powiatowa; na balkonie umieszczono transparent wielkich rozmiarów, a obfite festony okalają liczne herby na frontie domu. Z gmachami publicznymi współpracowniczą liczne domy prywatne. I tak już od kilku dni zwracały powszechną uwagę: dom br. Brunickiego przy Placu Maryackim i hotel George'a, z prawdziwym gustem, pysznie ozdobione; obecnie przybrało świąteczną szatę bardzo wiele innych domów, jak n. p. królewska kamienica w Ryaku i t. d. i t. d., gdyż niepodobna w tej krótkiej notatce kronikarskiej wymienić wszystkiego, co na szczególną uwagę zasługuje. Nawet tramway pragnął we właściwy sposób zmanifestować wyjątkową cechę obecnej chwili; przyozdobił wszystkie swe wagony w mnóstwo miniaturowych chorągiewek.

Dziś rano przybyli właściciele, którzy w pochodach weselnych na Wysokim Zamku wystąpić mają; przeciągając ulicami miasta, są przedmiotem powszechnej uwagi.

* * *

(x) Przygotowania do rautu w pałacu sejmowym zasługują na osobne sprawozdanie. Wystawę gmachu od frontu ogrodu Miejskiego przybrano gustownie festonami z choiny i ozdobiono makatami z juty, na której wyszyte herby Królestwa Galicyi i Lodomerji

oraz W. księstwa Krakowskiego i księstw Oświęcimska i Zatora. U wejścia do środkowego ryżalitu z loggii umieszczono baldachim, pokryty pasowym adamaszkiem. U progu do westibulu oczekiwać będzie Najdost. Gościa w niedzielę o godzinie 9 wieczór JW. hr. Marszałek krajowy, oraz członkowie Wydziału krajowego *in gremio*.

Wspaniały westibul gmachu sejmowego przemieniono w uroczy ogród; rozłożyste palmy, rododendrony, drzewa pomarańczowe, pinie, draceny i cała ta bogata roślinność naszych oranżeryj wita wchodzących swą świeżą zielonością i uderza miłą swą wonią. Przechodząc z westibulu do podwójnej klatki schodowej, jesteśmy już w morzu kwiatów. Tu na środkowym podeście powita Najd. Arcyksięcia gospodyni rautu JW. hrabina Zofia Tarnowska. Zanim jedak przejdziemy do dolnych części gmachu sejmowego, warto się z tego miejsca środkowego *grand escalier* rozglądać po wspaniale urządzonej i ozdobionej przestrzeni.

Kto zna piękną, a nadewszystko tak poważną architekturę wnętrza klatki schodowej w gmachu sejmowym, kto przypomni sobie te trójamienne schody, te białe krążanki, te olbrzymie przestrzenie, pozwalające oku swobodnie się rozglądać; kto pamięta te statuy podwójne, przedstawiające szacowne postacie wielkich prawodawców: królów polskich Mieczysława i Kazimierza Wiel., i książąt halijskich, Jarosława i Włodzimierza oraz tę powagę miejsca: ten tylko zrozumie, co można było zrobić w tem, jakby stworzonym na przyjęcia książąt i pańujących, wspaniałem otoczeniu.

Nie dziw więc, że wielką ilością rozrzuconych misternie drzew egzotycznych, stosownym dekorowaniem ścian, dobrem rozłożeniem ozdób i, co najpiękniejsze, przepysznem prawdziwie *al giorno* oświetleniem uzyskano efekt ogromny, którego nikt, kto to wszystko raz widział, nie zapomni.

Przechodząc do szczegółowego opisu tego miejsca, czarownego i czarującego, dodać musimy, że klatkę schodową połączono za pomocą dwójga drzwi, w tym celu wybitych, z główną salą recepcyjną *Unii Lubelskiej*; że nadto dwójga innemi drzwiami łączy się ona z resztą apartamentów Marszałkowskich.

Ościenne krążanki ozdobiono u końców czterma prześlicznymi kłębami kwiatów, wśród których ustawiono marmurowe figury mitologiczne. Z krążanków tych prowadzą wejścia do apartamentów bocznych. I tak z prawej do trzech sal, przeznaczonych na bufet mięsny, gdzie będą też podawane wina; z lewej strony do trzech sal, z których jedna stanowi bufet cukrowy, dotykające zaś dwie przemieniono na prześliczne dwa saloniki, w których podawana będzie herbata. Z dwu stron głównego krążanku, biegnącego wzdłuż apartamentów Marszałkowskich, znachodzą się wejścia z prawej strony do apartamentów, zajmowanych zwykle na prywatne mieszkanie Marszałka, które teraz są otworzone, z lewej strony na biuro III departamentu Wydziału krajowego, które obecnie przemieniono w salony, z których ostatni oddano na buduar dla pań.

W klatce schodowej, tak balustrada jakoteż ściany pokryte są obiciem z pasowego aksamitu, obramowanego złotem. Pod ścianami rozwieszono olbrzymie zwierciadła, pod którymi mieszczą się sofki, pokryte dywanami perskimi.

Całość, oświetlona 222 lampionami gazowemi, tworzącemi girlandę u stropu szklanego, oraz 12 kilkuramiennymi świecznikami, ustawionemi na podestach i wielką ilością kinkietów, umieszczonych pomiędzy ścianami i w interkolumnach, przedstawia wieczór czarujący widok.

Przechodzimy do sal Marszałkowskich „à tout seigneur tout honneur“.

I. Sala posiedzeń czyli sala *Unii Lubelskiej*. Dwoje drzwi z klatki schodowej prowadzi do tego wspaniałego przybytku, z którym łączy się szereg kilkunastu salonów po prawej i po lewej stronie biegnących w amfiladzie.

Sala Unii Lubelskiej ozdobiona dziełem mistrza Matejki, dziełem, które jej imię dało, jest jednym z najpiękniejszych apartamentów recepcyjnych i mogłoby śmiało gości wybredny świat każdej stolicy. Ściany, ujęte po bokach w pilastry, podtrzymujące bogato członkowane gzymasowanie sufitu, ozdobiono złotem adamaszkowem obiciem i takimiż meblami.

Na przeciw Unii Lubelskiej umieszczono portret Najj. Cesarza Franciszka Józefa, obok którego wśród zieleni ustawiono biust marmurowy Najd. Następcy Tronu i Jego Małżonki, dłuta jednego z lepszych wiedeńskich rzeźbiarzy; olbrzymie weneckie zwierciadła otoczone żardynierkami z kwitnącemi różami i lewkoniemi.

W tej sali znajdować się będzie tylko Najd. Cesarzewicz i Jego świta. Z sali Unii Lubelskiej wyjście do *logii* przystrojonej kwiatami, z kąd się rozciąga prześliczny widok na ogród Miejski, oświetlony w czasie recepcji ogniami sztucznymi i na bazylikę św. Jura. Po obydwu stronach, obie *logietty* zamieniono w istne salony.

Z sali Unii Lubelskiej, po prawej stronie, przechodzi się do szeregu apartamentów Marszałkowskich (*privatissime*), których podwoje otworzone rozciągają istic książęcy przepych. Nie będziemy opisywali tych sal, gdyż zostawiamy to na później aż do opisu samej recepcji; przechodzimy nateraz z sali głównej przez gabinet po lewej stronie, do sali Marszałków krajowych.

II. Sala Marszałków krajowych zasługuje ze wszelkimi na podniesienie. Tu wiszą portrety pędzla naszych mistrzów: Matejki, Siemiradzkiego i Rodakowskiego, przedstawiające postacie nadto znane, postacie, których dłonie dzierżyły marszałkowskie buławy z chlubą własnego imienia i kraju. Ciceronów tu nie trzeba.

Sala Marszałków, o ozdobnym stropie, wykonanym w kasetony, mieści w obramieniu sylwetki prawodawców polskich, pędzla Dolińskiego. Wstępując w te progi, czujemy się na każdym kroku między mężami stanu, w gmachu, którego przeznaczeniem mieścić prawodawców.

Sala Marszałków urządzona ze smakiem i należą powagą, w kolorze ciemno-wisznio-wym, meble jedwabne adamaszkowe, całe kryte.

Ztąd przejście do sali Marszałka krajowego. Sala ta, będąca prywatnem biurem, przestawiona na salon, ozdobiona portretem cesarza Ferdynanda I, urządzona skromnie. Meble pąsowe aksamitne, intarsjowane, na stołach brązy najlepszych odlewów.

Tutaj podejmą JCW. Arcyksięcia państwo Marszałkowskie herbata.

Dodać należy, że ani herbata, ani cukry, nie będą roznoszone między gośćmi. Wszystko podaje się przy bufetach.

Gdy ogarniemy okiem wszystkie te apartamenty, przedstawia się śliczny widok. Kilkanaście apartamentów w amfiladzie, olbrzymia klatka schodowa ze swemi trzema krążankami, dwa szeregi salonów bocznych z klatki schodowej, oświetlone, przystrojone w kwiaty i makiety; muzyka na podium u wstępu głównego przed salą sejmową, naprzeciw głównej sali recepcyjnej Unii Lubelskiej, a nadto pokoje do palenia, *fumeurs*, w salach dolnych, wszystko to przedstawia olbrzymie miejsce, zdolne wygodnie pomieścić 1300 osób zaproszonych.

Podaliśmy krótki, pobieżny i niedokładnie skreślony opis apartamentów. Uzupełnić należałoby go opisem wewnętrznego urządzenia. Tu jednak sprostalbysmy zadaniu.

Bo i co też za przepych roztocono, dzięki łaskawej uprzejmości obywatelstwa lwowskiego!

Owe brązy *Servanta* i lepsze jeszcze *Lemaira*, odznaczające się oryginalnością rysunku, czystością formy, delikatnym materiałem i wybornym wykończeniem; owe wieloramiennne kandelabry, *girandole*, olbrzymie owe świeczniki z kryształu — doskonałe połączenia brązu ze złotem i szkłem — o przepysznym blasku i delikatnem obrobieniu; owe *lustro* w stylu renesansowym o dobrym rysunku; owe kryształy, rżnięte *in incavo*, przeróżne dessertowe serwisy, kompotierki, *crème-bowle* — i jak one się wszystkie tam nazywają — prześliczne, lśniąco, a jednak o artystycznym smaku, jakby wyszły z zakładu *Salviati* w Wenecji albo w Londynie; owe wyroby srebrne i połączenia doskonałe srebra ze szkłem; owe majole, żardynierki i cała ta *Manifattura Ginori*; wszystko to, zgromadzone razem, olśniewa i zadziwia.

Olśniewa bogactwem i blaskiem, zadziwia doskonałością rysunku, wybornym artystycznym smakiem — lecz zadziwia więcej jeszcze tem skąd też one się wzięły tu u nas, w kraju

biednym i od centr artystycznego przemysłu tak bardzo oddalonym.

Zkądkolwiek jednak są: czy z pałaców naszych książąt i panów, czy z mieszczańskich skarbów lwowskiego obywatelstwa, świadczą dobrze o smaku swych właścicieli.

Cokolwiek bądź prawdziwą jest jednak zasługą gospodarzy, że je umieli wynaleźć i wszystko tak pięknie urządzić. Snać gospodarzami byli wyborni znawcy piękna. Byli zaś nimi niewądnym pp. Kazimierz hr. Badeni, dr. Zdzisław Marchewski, mistrz Henryk Rodakowski i prof. Julian Zacharyewicz.

Im też się zasługa urządzenia apartamentów Marszałkowskich niopodzielnie należy.

Raut u J. W. Marszałka krajowego. Przypominamy jeszcze raz dla wiadomości osób interesowanych, a mianowicie osób, zaproszonych na wieczór w gmachu sejmowym 3 lipca b. r., że 1) zaproszenia na wieczór będą u wstępu odbierane; 2) że przyjazd do gmachu sejmowego będzie o godzinie 3/4 na 9 tak dla powozów prywatnych, jak i dla fiaków bezwarunkowo zamknięty; 3) że apartamenty recepcyjne otwarte będą już od godziny 8 wieczór, ażeby wszyscy zaproszeni zgromadzić się mogli, jak tego etykieta dworska wymaga, przed godziną 9, o której przybędzie Najdostojniejszy Następca Tronu.

— **Pociąg dworski** z Najd. Arcyksięciem Rudolfem, jak się dowiadujemy, prowadzony był w drodze z Krakowa przez generalnego dyrektora kolei Karola Luowika, br. Sochora i dyrektora ruchu, p. Sładkowskiego. W Tarnowie zaprosił Najdostojniejszy Arcyksiążę najłaskawiej generalnego dyrektora Sochora, do wagonu dworskiego, w którym tenże aż do przybycia do Łańcuta pozostał.

— **Biletów na trybunę** krajowego centralnego komitetu, ustawioną na Wysokim Zamku dostać można w gal. Banku kredytowym, ul. Jagiellońska l. 3, dziś i w niedzielę, 3 bm., od godz. 10—11 z rana.

— **Z korespondentów** pism przybyli już do Lwowa: p. Z. Sarnicki, powieściopisarz i dramaturg, jako korespondent *Kuryera Warszawskiego*. Także petersburski *Kraj* wysłał osobnego korespondenta. Po południu przybędą inni korespondenci, jak p. B. Frischauer z *Neues Wiener Tagblatt* i wielu innych.

— **Próba oświetlenia dworca** kolei Karola Ludwika światłem elektrycznym przedsiębrana była wieczorem. Próba powiodła się świetnie. Zgromadziło się tyle publiczności w alei i przed samym dworcem, że zajeżdżające powozy z ciekawymi, ledwo mogły podjechać przed zabudowanie główne.

— **Karty wstępu na peron**, na sobotę, 2 lipca wieczór, wydała Dyrekcja kolei Karola Ludwika w liczbie ograniczonej 400 sztuk i oddała je do dyspozycji Wydziału krajowego. Karty te przeznaczone dla pp. posłów i członków deputacji powiatowych i miejskich, rozdawane są od czwartku 30 czerwca w Wydziale krajowym, w biurze sekretarza Wydziału krajowego, p. Antoniewicza. Deputacje gmin miejskich dla braku miejsca nie mogą być pomieszczone na dworcu kolei, natomiast przeznaczono dla nich stosowne miejsce przed gmachem sejmowym.

— **Mianowania w c. k. armii**. Major pułku piech. nr. 10, Emanuel Bude, na podstawie superarbitru uznany za niezdatnego do czynnej służby w linii, przeniesiony został w stan spoczynku z zastrzeżeniem, że może być powołany do służby lokalnej.

Starszy lekarz sztabowy II. klasy, dr. Józef Kränkl, przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, mianowany naczelnym lekarzem domu inwalidów w Wiedniu.

Starszymi lekarzami w rezerwie mianowani: lekarz-asystent rezerwowy dr. Antoni Krokiewicz, przy szpitalu garnizonowym w Krakowie i elew wojskowo-lekarski I klasy w rezerwie, dr. Józef Gračka, przy pułku pieszym nr. 77.

Lekarzami-asystentami w rezerwie mianowani: elewowie wojskowo-lekarscy I klasy dr. Maksymilian Bett i dr. Teodor Schwarz, pierwszy przy pułku piech. nr. 15, drugi przy pułku piech. nr. 72.

Starszymi lekarzami w stanie czynnym c. k. armii mianowani: elewowie wojskowo-lekarscy II klasy Ludwik Ziembicki i Władysław Grabowicz, obaj przy szpitalu garnizonowym w Krakowie.

Starszy chirurg pułku piech. nr. 9 Józef Syrovy, przeniesiony w stan spoczynku, odznaczony został przy tej sposobności złotym krzyżem zasługi.

— **Hr. Agenor Gołuchowski**, poseł austriacko-węgierski w Bukareszcie, wyjechał

rano d. 30 czerwca z rodziną z Wiednia, na stanowisko swoje do Bukaresztu.

— **Książę Walli**, według dzienników berlińskich, ma być gościem Najd. Cesarzewicza Rudolfa w Laksenburgu, a to w ciągu bieżącego lata.

— **W czasie recepcji Marszałkowskiej** przygrywać będzie orkiestra 9go pułku bar. Packeny pod dyrykcją kapelmistrza M. Falla. Program następujący: 1) Polonez „Wiarusy“ Falla; 2) Walec „An der schönen blauen Donau“ Straussa; 3) Uwertura „W Tatrach“ Żeleńskiego; 4) Mazur Tymolskiego; 5) II Węgierska Rhapsodya Liszta; 6) Kolomyjka Lipińskiego; 7) a) „Das Vergissmännchen“ Suppého, b) „Frühlingslied“ Gounoda; 8) „Toreadore et Andalouse“ Rubinstein; 9) Walec „Harlekin als Elektriker“ Hellmesbergera, 10. Reminiscenye z Barona Cygańskiego Straussa.

— **Stan powietrza**. Barometr idzie w górę.

Prawie od 21 z. m. znajduje się zniżka barometryczna ciągle w północno-wschodniej, zniżka drugorzędna w południowo-wschodniej Europie, zwyżka zaś na zachodzie. U nas w kraju wytworzyła się zwyżka drugorzędna, wskutek czego panuje prąd polarny, który ściągając się z górnym prądem równikowym powoduje zachmurzenie zmienne i wytwarza lokalne burze w kraju, z nieznaczniemi opadami.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 2 b. m., według sprostowań stacji c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku, od N do E, średnia temperatura doby około 20°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne i skłonne do burzy, deszcz co najwyżej chwilowy z opadem nieznacznym.

Najniższa temperatura była wczoraj w nocy i wynosiła 13°C., najwyższa była 23°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765.6 mm.

— **Kolonie lecznicze w Rymanowie**. Pod tym tytułem wydał komitet, zajmujący się sprawą kolonii leczniczej w Rymanowie, sprawozdanie za r. 1886. Treść broszury zawiera hygieniczno-lekarski rozbiór powstania, rozwoju i znaczenia instytucji kolonii leczniczych dzieciennych tego rodzaju, jakie staraniem komitetu założono w Rymanowie. Broszurę tę polecamy uwadze czytelników naszych.

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu ma' u roku 1887 następujące liczby: Z końcem kwietnia 1887 roku było chorych 521, przybyło w miesiącu maju 835, było przeto w miesiącu maju ogółem leczonych 1.356. Z liczby tej wydano: wyzdrowiały 520, z polepszeniem zdrowia 172, nieuleczonych 71, umarło 71; ubyło tedy razem 834. Pozostało z końcem maja 522. Najwyższy stan chorych był dnia 12 maja 1887 593. Najniższy stan chorych był d. 29 maja 540. Średni stan chorych wynosił 569. W zakładzie położniczym pozostało z końcem kwietnia położnic 47, dzieci płci męskiej 20, żeńskiej 16. Przybyło w maju położnic 65, dzieci płci męskiej 31, żeńskiej 27. Było ogółem leczonych położnic 112, dzieci płci męskiej 51, żeńskiej 43; wydano wyzdrowiały po odbyciu położu 66, dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 30, przed odbyciem położu 1; umarło: położnic 1, dzieci płci męskiej 5, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 68, dzieci płci męskiej 33, żeńskiej 31. Pozostało z końcem maja: położnic 44, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 12. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem kwietnia: dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 29, razem 63. Przybyło w maju dzieci płci męskiej 53, żeńskiej 43, razem 96. Było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 87, żeńskiej 72, razem 159. Z liczby tej wydano: wyzdrowiały dzieci, płci męskiej 26, żeńskiej 25, razem 51, nieuleczonych płci męskiej 6, żeńskiej 2, razem 8, umarło dzieci płci męskiej 12, płci żeńskiej 9, razem 21; ubyło razem dzieci płci męskiej 44, żeńskiej 36, razem 80. Pozostało z końcem maja dzieci płci męskiej 43, żeńskiej 36, razem 79.

— **Wypadki**. Wczoraj po południu powstał alarm, że wybuchł ogień na Podwalu; sprawdzono jednak zaraz na miejscu, że eksplodowała tylko rakietka w magazynie w jaskowym, prawdopodobnie przez nieostrożność pracujących tam żołnierzy. Szczęśliwym sposobem obszło się bez ważniejszych następstw. — **Jewka Jakimow**, zaobniona, upadła przy przypadkowo na ulicy Weklerskiej, złamała nogę.

— **Na poczte lwowskiej** nadano w miesiącu maju 1887 r. 212.185 listów prywatnych niepoleconych (między temi 9.524 do adresatów w mieście); 35.962 kart korespondencyjnych; 9.783 posyłek pod opaską; 6.154 posyłek z próbkami; 147.856 egzemplarzy gazet; 94.563 listów urzędowych; 42.712 listów poleconych; 11.064 przekazów na kwotę 365.371 zł. 21 ct.; 39.712 posyłek wartościowych (między temi 7.315 za pobraniem w kwocie 85.371 zł. 21 ct.) Ogółem nadano 599.991 posyłek, zatem o 2.673 więcej, niż w maju 1886 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 161.945 listów prywatnych, niepoleconych; 47.112 kart korespondencyjnych; 6.783 posyłek pod opa-

ską; 5.128 posyłek z próbkami; 25.728 egzemplarzy gazet; 88.526 listów urzędowych; 36.912 listów poleconych; 22.536 przekazów na kwotę 446.053 zł. 15 ct.; 32.216 posyłek wartościowych (między temi 14.186 za pobraniem w kwocie 120.545 zł. 18 ct.) Ogółem 376.886 przesyłek, zatem o 3.106 więcej niż w maju 1886 roku.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono skankowe męskie futro z takimże kołnierzem i mankietami, czarnym suknem pokryte, wartości 10 zł.; srebrny zegarek remontoir, z niklowym mechanizmem, z regowem przezroczystym pokryciem zamiast szkiełka, wraz z niklowym łańcuszkiem i wisiorkiem gałki, przedstawiającej globus wartości 20 zł. — Zgubiono czarny portmonek z kwotą 125 zł., z kartami wizytowymi c. k. kapitana Józefa W. i dwoma kalendarzykami w drodze z ulicy Łyczakowskiej ku kasarni Czerwonego klasztoru; złotą bransoletę na ulicy Halickiej. — Zakwestyonowano wodną wagę.

— **Pożar w Chrzanowie** w nocy na 29 czerwca, zniszczył 17 domów i tylko dzięki energicznemu ratunkowi został w tych rozmiarach zlokalizowany. Zawiazał się bezzwłocznie komitet niesienia pomocy pogorzelcom.

— **W sprawie Wystawy**. Krajowe towarzystwo kupców i przemysłowców rezeskało do licznego grona wystawców, biorących udział w przygotowywanej wystawie krajowej w Krakowie, odeszły, z której wyjmujemy najważniejsze ustępy: Zarząd główny kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców, aby ułatwić wzięcie jak najliczniejszego udziału w wystawie kraj. w Krakowie, postanowił urządzić na placu wystawy reprezentację, względnie zastępstwo, a to celem oszczędzenia trudów, kosztów i czasu wystawcom. Korzyści z tej reprezentacji wynikające dla tych ostatnich, są nadzwyczaj doniosłe i łatwo dadzą się ocenić, polecający bowiem towarzystwu swoje zastępstwo, z chwilą wysiania przedmiotów wystawowych, przestają się niemi nadal troszczyć i zwolnieni zostają całkowicie od wszelkiego dozoru, osobistego udawania się i wysyłania swych agentów lub pełnomocników, których utrzymanie przez cały czas trwania wystawy znaczne sumy pochłania. Reprezentacja objęta przez kraj. towarzystwo kupców i przemysłowców potrwa przez cały czas wystawy, a zadaniem jej będzie: 1) Zgłoszone i nadchodzące przedmioty odebrać, rozpakować, podług działów i grup na przeznaczone miejsca poustawiać; maszyny, przyrządy i narzędzia zmontować i zaopatrzyć we wszystko, co jest potrzebnem do utrzymania ich w ruchu przez cały przeciąg wystawy, tudzież czuwać nad porządkiem i utrzymaniem w czystości powierzonych przedmiotów. 2) Na wypadek, gdyby miejsca przez komitet wystawowy wyznaczone, nie były odpowiednie, względnie niekorzystne, reprezentacja dołoży wszelkich starań o wyjednanie u Dyrekcji wystawy lub u gospodarzy pojedynczych działów, zamiast lub wyznaczenia innego korzystniejszego miejsca. 3) Przybory potrzebne do dekoracji przy ustawianiu przedmiotów, dodane będą w porozumieniu z wystawcą na koszt tegoż, a na wypadek, gdyby bliższe szczegóły lub instrukcje nie były udzielone, reprezentacja po uznaniu upiększeń za niezbędne, urządzi je na rachunek wystawcy, mając przy tem na względzie oszczędność, gust i korzystne przedstawienie się przedmiotów. 4) Podczas zwiedzania wystawy, reprezentacja dołoży wszelkich starań, aby publiczność z przedmiotami wystawionemi jak najobszerniej zaznajomić, towary i firmy najkorzystniej przedstawić i polecić, jak również zajmie się sprzedażą wystawionych przedmiotów, przyjmowaniem zamówień i t. p. O wszelkich zaś oświadczeniach i potrzebach strony interesowane bezzwłocznie zawiadamiane będą i w ogóle utrzymywać się będzie nieprzerwany stosunek z wystawcą. 5) W czasie jury, którą to chwilę uważamy za najważniejszą, dołoży reprezentacja wszelkich starań aby powierzone jej firmy odpowiednio w obsędnym przedstawić i udzielić wszelkich pożądaných wyjaśnień; a gdyby zachodziła potrzeba osobistego stawienia się wystawcy reprezentacja nie omissza o tem go zawiadomić. 6) Po ukończeniu Wystawy, przedmioty nie wylosowane zostaną zapakowane i wystawcom odesłane, zaś przedmioty zakupione będą podług adresów nabywców rezeskałe a otrzymane pieniądze bezzwłocznie wystawcy doręczone, lub w Zarządzie głównym Towarzystwa złożone, stosownie do życzenia wystawcy. Zarząd główny Towarzystwa, pragnąc z zadania swego wywiązać się jak najlepiej, postarał się już o odpowiednie siły wykonawcze i otrzymał od komitetu wystawowego stosowny lokal na specjalne biuro informacyjne swej reprezentacji na placu Wystawy i spodziewa się, że pod każdym względem wymaganiom wystawców zadość uczyni. Na opędzenie kosztów samej reprezentacji ustanowiono kwotę 10 zł.; wszelkie zaś inne wydatki, poczynione w interesie wystawcy, na koszt Jego uskutecznione zostaną. Rachunek szczegółowy z wydatków poniesionych zostanie przed zamknięciem wystawy przesłany.

— **Romantyczna ucieczka**. Do Presse donoszą z Interlaken, iż zamieszkała tam od niejakoż czasu nadzwyczaj piękna i młoda małżonka pewnego obywatela ziemskiego w Królestwie, spędzająca w tej uroczej okolicy miodowe miesiące z młodym małżonkiem, uciekła w tych dniach z bawiącym tam dla wytechnienia oficerem pruskim. Przerażony małżonek wezwał pomocy policyi berneńskiej, która też przedwczoraj przychwytała romantyczną parę w Karlsruhu. Ponieważ jednak prawo niemieckie wypadek uprowadzenia małżonki, która na uprowadzenie dobrowolnie się zgadza, nie uważa za karygodne, przeto stroskany młody małżonek drogą prawa ślubnej swej żonki odzyskać nie może.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*) Dnia 2 lipca. 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 8.25 do 8.80 Pszenica biała 8.— do 8.40. Pszenica żółta — do —. Żyto 4.70 do 5.50. Jęczmień browarny — do 4.60. Jęczmień na paszę. — do 3.90. Owies 4.50 do 5.20. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę — do 4.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka — do 5.50. Konieczyna czerwona — do —. Tymotka — do —. Fasola — do 6.50. Bob — do —. Wyka — do 4.50. Spirytus — do —.

Z kancelarii targowej publicznego zakładu miejsk. miar i wag.

Tarnopol, pszenica 8.10 do 8.65, żyto 5.10 do 5.70, jęczmień browarny 3.60 do 5.—, owies 4.— do 4.50, groch 4.50 do 7.—, wyka 3.85 do 4.40, rzepak 9.20 do 10.—, linianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 42.—, konieczyna biała 40.— do 48.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 8.— do 8.60 żyto 5.— do 5.65, jęczmień 3.50 do 5.—, owies 3.70 do 4.50, groch 4.25 do 6.50, wyka 3.50 do 4.50, rzepak n. 9.— do 10.—, linianka — do —, konieczyna czerwona 22.— do 40.—, konieczyna biała 37.— do 50.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8.50 do 8.95, żyto 5.35 do 5.85, jęczmień 4.— do 5.75, owies 3.60 do 4.35, groch 4.75 do 7.—, wyka 4.— do 4.75, rzepak n. 9.50 do 10.25, linianka — do —, konieczyna czerwona 25.— do 40.—, konieczyna biała 40.— do 55.—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20.— do 60.— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Nowy chmiel od 25 do 55 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 24.50 do 25.— zł.

Uspობienie mdle.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi, że według najnowszych donoszących Najdost. Cesarzewicz Rudolf udaje się w ostatnich dniach b. m. do Bruck nad Litawą i obejmuje na czas Swego trzecztygodniowego pobytu komendę jako generał dywizji piechoty nr. 25. Mieszkanie dla Najdost. Cesarzewicza przygotowują w Burgu. Najdost. Arcyksiężna Stefania, jak stanowczo rozstrzygnięto, nie będzie towarzyszyć Najd. Następcy Tronu.

Nawet zagraniczne dzienniki zajmują się pobytem Najdost. Arcyksiężstwa w Krakowie, a *Nord. Allg. Ztg.* na czele swego przeglądu politycznego pisze: „Austriacki Następca Tronu wraz z Małżonką przebywa obecnie w Galicyi, a pobyt Ich Cesarskich Wysokości wywołuje powszechne uniesienie patriotyczne”.

Podobnie pisze *Nat. Zig.*: Podróż Cesarzewicza Austrii po Galicyi wita prasę polską z wielką serdecznością. Także i ludność cała urządza swemu Następcy Tronu nadzwyczaj sympatyczne i szczere przyjęcie.

Cesarz niemiecki codziennie wyjeżdża na czas dłuższy na spacer. Przejazdki jednak nie odbywają się o pewnym stałym czasie, ale zawisłe są od temperatury w po-

kojach cesarskich. Dla tego, aby uniknąć pozdrowień ludności, cesarz nie wyjeżdża bramą, wychodzącą na aleję „pod lipami“, ale wiodącą na „Behrenstrasse“. Zewnętrznie nie nosi powod spacerowy żadnych oznak, któreby ludności zdradzić mogły, że jest cesarski. Według najnowszych wiadomości, dotychczas jeszcze nie pewnego o dniu i godzinie wyjazdu cesarza do Ems nie postanowiono.

Profesor dr. Mackenzie w zeszłą środę odbył drugą pomyślną operację narośli w krtani cesarzewicza, następcy tronu, który od dnia tego już w dalszym obchodzie uroczystości jubileuszowej udziału nie wziął. Lekarz dr. Wegner wydobył cząstkę narośli bezzwłocznie posłał profesorowi dr. Virchowowi do zbadania. W początku lipca rodzina następcy tronu wyjedzie z Norwood na wyspę Wight, gdzie w Osborne przebywać będzie także królowa Wiktorya.

Niektóre węgierskie dzienniki doniosły, że antisemicy posłowie sejmowi, których liczba, jak wiadomo, przy ostatnich wyborach zmalała, zamierzają nie zawiązywać osobnego klubu, ale rozejść się po wszystkich innych klubach, stosownie do odrębnych swych zapatrywań na inne kwestye polityczne. Znany wódz antisemitów, Istoczy, ogłasza, że doniesienia te są niezgodne z prawdą, że przeciwnie antisemicy posłowie w jesieni ukonstytuują się jako odrębny klub, pod nazwą „partya ludowa“ albo „chrześcijańska partya ludowa“.

Rezultat wtorkowych wyborów w Bawarii jest następujący: klerikalnych 77, liberalnych 72, konserwatywnych 9, w jednym okręgu przyjdzie między kandydatem klerikalnym a liberalnym do ściślejszych wyborów. Ponieważ wszystkich deputowanych jest w sejmie bawarskim 159, absolutna większość wynosi 80. Niema jej więc żadne z dwóch głównych stronnictw samo przez się, a losy uchwał w sejmie bawarskim zależeć będą od tego, po czyjej stronie stanie większość małego gronka konserwatystów. Dotąd obie strony pocieszają się nadzieją przewagi.

Presse donosi, że w łonie regencji bułgarskiej nastąpiło rozdwojenie. Stambułow, Naczewicz i Stoikow mieli się oświadczyć za Rosyją, zaś Mutkurow, Radosławow i Nikołajew za dotychczasową polityką i ponownym wyborem księcia Aleksandra Battenberskiego.

Presse donosi, że Risticz wydał do wszystkich reprezentantów rządu serbskiego za granicą okólnik, w którym rozwija program swój, polegający na utrzymaniu przyjaznych stosunków z wszystkimi państwami.

Goniec urzędowy zawiera ważne dla nadgranicznych mieszkańców Królestwa Polskiego przepisy, wydane celem zapobieżenia wyprowadzaniu koni za granicę przez komory celne i rogatki graniczne. Na mocy tego prawa, władze celne od wyprowadzających konie czy to wierzchowe, czy pociągowe, czy za granicę, czy z granicy, mają ściągać deklaracye, że konie wrócą do miejsca, z kąd wyszły, przed upływem terminu legitymacyi podróźnych, a przed upływem dwóch tygodni, jeżeli podróżni jedzie za paszportem. W razie niezastosowania się do przepisu, z winnego będzie ściągany trzy razy wzięty szacunek konia; w tym celu szacunek będzie dokonywany przez władze celne przy wejściu lub wyjściu koni. Powracanie koni tak z za granicy, jak z granicy jest dozwolone tylko przez te komory, przez które konie przyszły, ażeby władze mogły się przekonać, że ten sam, a nie inny koń jest wyprowadzany. Od osób, które wydadzą się władzom celnym podejrzanymi, będzie żądana kaucya lub poręczenie; to samo będzie w razie, jeżeli jednorazowa liczba koni wyda się niezwykłą. Naruszenie niniejszych przepisów przez osoby, korzystające z przejazdu przez rogatkę, od pierwszego już razu pociągane będzie zupełne zamknięcie dla nich rogatki na cały czas trwania zakazu wyprowadzania koni. Naczelnikom jednak okręgów celnych nadano prawo czynić pewne ulgi ze względu na stosunki mieszkańców nadgranicznych. Przepisy niniejsze, zwane czasowemi, car zatwierdził w dniu 30 kwietnia r. b.

Serbski organ dotychczasowej przed Risticzem partyi rządowej, Videlo, oświadcza w najświeższym numerze, że wytrwa przy swoim dotychczasowym programie i występować będzie opozycyjnie przeciw gabinetowi Risticza.

Köln. Ztg. podaje artykuł pod tytułem „Rossyjska gospodarka pieniężna“, w którym ostrzega, ażeby nie nabywano renty rossyjskiej. Do Presse telegrafują z Berlina, że w obec znanych stosunków Köln. Ztg. do sfer rządowych niemieckich, artykuł ten poczytać należy za odpowiedź na rossyjski ukaz przeciw cudzoziemcom.

Francuska rada ministeryalna postanowiła utworzyć komisye, której zadaniem będzie zbadać sytuacyę ekonomiczną gałęzi gorzelanej, wytworzoną przez nowe opodatkowanie alkoholów w Niemczech. Deputacya gorzelników i fabrykantów żądała od przewodniczącego komisji budżetowej i ministra rolnictwa, środków ochronnych przeciw wprowadzaniu z Niemiec do Francyi wyrobów spirytusowych i podwyższenia cła o 60 franków na jednym hektolitrze.

Ag. Havas otrzymuje z Konstantynopola wiadomość, że niemiecki reprezentant nie szczędzi zabiegów nader wytrwałych, ażeby skłonić Turcyę do uznania konwencyi o Egipt. Dla tego sądzą na Porcie, że sułtan będzie zniewolony ratyfikować konwencyę, jakkolwiek może po przedsięwzięciu w niej zmian nieznacznych.

Z Rzymu donoszą: Misya od Papieża do Irlandyi została powstrzymana. Delegaci Ojca św., msgr. Persico i sekretarz Gualdi, otrzymali rozkaz pozostania tymczasowo w Paryżu. Twierdzą, że stało się to w skutek jednomyślniej opozycyi duchowieństwa irlandzkiego.

W Izbie włoskiej skończyła się rozprawa nad kredytem na wyprawę afrykańską świetnem zwycięstwem gabinetu, uchwalono bowiem bezwzględne wotum zaufania. Były minister Mancini wyjaśniał politykę Włoch i wspólność interesów włoskich z angielskimi na wybrzeżach morza Czerwonego i w Egipcie. Minister spraw wewnętrznych, Crispi, dodał nadto: „Włochy połączą działalność swoją z Anglią, możemy równie i w Konstantynopolu trzymać się tylko polityki naszego sprzymierzeńca (Anglii).“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Julin, 2go lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj po obiedzie zajechały powozy myśliwskie, urządzone do polowania podjazdowego. W pierwszym jechał Najd. Cesarzewicz w towarzystwie hr. Romana Potockiego; w następnych hr. Bombelles z hr. Arturem Potockim, ks. Windisch-Gätz z hr. Józefem Potockim i p. Marszałek hr. Tarnowski z hr. Andrzejem Potockim. Z powodu spóźnionej pory, polowanie mogło trwać tylko godzinę. Ubito pięć rogaczy, cztery zaś postrzelono.

Najdostojniejszy Cesarzewicz po powrocie oglądał ubitą zwierzynę na werandzie, przy odblasku pochodni i ogniu bengalskich.

O godzinie 10tej podano wieczerzę, poczem z werandy pałacowej przyglądał się Najd. Arcyksiążę wspólnie z iluminacyi, oświetlającej okoliczne bory. Do godziny 11tej wieczór siedział Najd. Cesarzewicz na werandzie w stroju myśliwskim i rozmawiał najlaskawiej z hrabiną Romanową, hr. Romanem i hr. Józefem Potockim.

Łańcut, 2 lipca. (Tel. Gaz. L.) O godzinie 10 rano, po wyborze śniadaniu, opuścił Najdostojniejszy Cesarzewicz Julin. Dwadzieścia czwórek dzielnych koni, powożonych przez Krakusów, w godzinę przewiozło całą świtę na dworzec łańcucki.

Hr. Alfred Potocki towarzyszył Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi w pierwszym pojeździe, poprzedzonym

przez c. k. starostę i marszałka Rady powiatowej, p. Kellermanna.

Przemysł, 2 lipca. Godzina 1½ po południu. (Telegram Gazety Lwowskiej.) Wśród huku dział, dźwięków muzyki wojskowej i entuzjastycznych okrzyków, stanął pociąg dworski na tutejszym peronie. Najdostojniejszy Cesarzewicz rozmawiał laskawie z wieloma osobami; dłużej z ks. Adamem Sapiehą i najprzew. ks. biskupem Soleckim. Wspaniały orszak, złożony z kilkudziesięciu powozów, ruszył właśnie do Krasieczyna.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Najjaśniejszy Pan wyjeżdża jutro w towarzystwie JE. pp Ministrów hr. Kalnoky'ego i hr. Bylandt-Rheidta do Poli.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Najjaśniejsza Pani wyjeżdża dzisiaj z Ischl do kąpiel angielskich w Cromer.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Najd. Arcyksiężna Stefania przybyła wczoraj wieczór do Laxenburga.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Najdost. Arcyksiążę Leopold Salwator został mianowany kadeitem c. k. marynarki II klasy.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Najdost. Arcyksiążę Stefan udał się wczoraj do Poli, celem objęcia komendy okrętu torpedowego „Leopard“.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Polit. Corr., upoważniona do tego, oświadcza, iż doniesienie, jakoby Ministerstwo sprawiedliwości mowy, miane w Izbie panów podczas rozpraw nad językiem w urzędach, rozeszło sądom morawskim, jest całkiem zmyślonem.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Stowarzyszenie Eintracht w Wiedniu uchwaliło wotum nieufności dla posła Kronawettera.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Sprawozdanie c. k. pocztowych kas oszczędności za Czerwiec b. r. wykazuje w ruchu saldowym 11,774,989 zł. a w ruchu czekowym 28,699,379 zł.

Wiedeń, 2 lipca. (Tel. pryw.) Przed trybunałem administracyjnym odbędzie się 5go lipca rozprawa w sprawie między brodzkiem stowarzyszeniem kredytowym i zaliczkowym a galicyjską krajową c. k. Dyrekcyą skarbową w kwestyi podatku zarobkowego.

Wiedeń, 2 lipca. Król Milan złożył wczoraj po południu wizytę JE. p. Ministrowi, hr. Kalnoky'emu i prezydentowi ministrów, hr. Tiszy. Król Milan przedłużył swój pobyt w Wiedniu do poniedziałku lub wtorku.

Wiedeń, 2 lipca. (Telegr. pryw.) W sprawie traktatu handlowego z Rumunią, upatrują symptom pomyślny w okoliczności, że opozycyjne czasopisma rumuńskie uważają walkę celną za niewiedzącą do celu, i konstatują, że dowóz z Węgier bardzo mało się zmniejszył, natomiast wywóz z Rumunii do Węgier zmniejszył się o 4-10 milionów franków. Rumunia zatem ponosi koszt walki celnej.

Kronstadt, 2 lipca. Carstwo udali się dzisiaj krzyżowcem pancernym „Włodzimierz Monomach“ do Björkö Sund.

Rzym, 2 lipca. Król Humbert odwiedził powracającego do zdrowia ministra Depretisa i zabawił u niego całą godzinę.

Rzym, 2 lipca. Senatorowie odbyli wczoraj 4-te i ostatnie posiedzenie tajne w sprawie reformy senatu i uchwalili następującą rezolucyę:

Zgromadzenie, zgadzając się na myśl, że organizacya senatu w rozsądnych konstytucyjnych granicach może i musi być na lepsze zmieniona, poleca osobnej komisji postawić odpowiednie wnioski w myśl których zostałyby rozwinięte idee konstytucyjne o składzie i wykonaniu funkcji senatu i jasno określone zostały środki do osiągnięcia tego celu. Przeciw temu głosowało tylko 6 senatorów.

ondyn, 2go lipca. W Izbie lordów przystąpiono do rozpraw nad sprawozdaniem o irlandzkiej noweli gruntowej. Salisbury zażądał, aby wyrzucić artykuł nadający właścicielom ziemskim moc przymuszania zalegających z czynszem do zgłaszania niewypłacalności.

Paryż, 2 lipca. Agence Havas donosi z Krety, iż wzburzenie na wyspie wzmagą się; chrześcijanie zgromadzają się w górach, zaś muzułmanie uciekają ze wsi do miast. Obawiają się powstania. Jako przyczynę wzburzenia uważają zbyt powolne postępowanie W. Porty w sprawie kretańskich żądań, z innych stron zaś zapewniają, że jest to dziełem jednego z mocarstw, które pragnęłoby doprowadzić do swego wpływu na Krecie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lipca 1887, godzina 1 min 45. Alp Tow. gór. 19.— Węg. akcyje kredyt. 285.50 Akcyje anglo-austr. 104.50. Akcyje banku Union 208.75 Akcyje kolei Karola Ludwika 207.—, Akcyje kolei północnej 252.50 Akcyje kolei południowej 83.75, Akcyje kolei Alföld 183.—. Akcyje kolei Elżbiety 226.60, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224.—, Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 166.— Wiedenskie losy —.—, Akcyje kolei Rudolfa —.—, Akcyje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 122.90 Losy tureckie —.—, Węgierska renta 101.40, Akcyje związkowego banku 94.—, Akcyje banku obrotowego —.—, Akcyje kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1.3.15, Węgierskie losy 122.40, Marka niemiecka —.—, kolej Karola Ludwika —.— akcyje tytoniowe —.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 229.—. — Usposobienie ściśnione.

Wiedeń, 1 lipca 1887, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe —.— Anglo-Austr. —.— Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—.

Wiedeń, 2 lipca 1887 r. godzina 10 min 35 Akcyje kredytowe 282.— Anglo-Austr. —.— Unionbank 209.— Kolej Karola Ludwika 207.— Południowa 83.73 Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne —.— Galic. oblig. indemn. —.—, do —.— 4½% listy zastawne banku krajowego 96 —.— 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —.— Napoleondor 10.04 Rubel papierowy —.— Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 1 lipca 1887, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— złr., żyto —.— do —.— złr., jęczmień —.— do —.— złr., kukurudza —.— do —.— złr., owies —.— do —.—; okowita per 10 000 litr procent 26.25 do 26.26 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.—, spirytus —.— kukurudza —.—, Kolonia —.—, rzepak —.— do —.— złr., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 7.78, do 7.79 —.— złr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec-lipiec) 184.— do —.—, żyto —.— m. spirytus 67.40, rzepakowy olej —.— Paryż: mąka 54.25 kilogr. —.— olej rzepakowy —.— fr, spirytus —.—.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Po ukończeniu „Błędnego Koła” rozpoczniemy w odcinku druk powieści historycznej *Zygmunta Kaczkowskiego*, p. t. „*Olbrach-towi Rycerze*”.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct.,
kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct.,
kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Nadesłane.

J. B. Purger, budowniczy ołtarzy w Gröden w Tyrolu (Austria), wniosek na ręce nasze prośbę, byśmy polecieli zechcieli religijne wyroby rzeźbiarskie jego pracowni Wielebnemu duchowieństwu naszej diecezji arcybiskupiej.

Przesłane nam w tym celu do przejrzania rysunki ołtarzy, zbudowanych tak dla rozmaitych kościołów w Galicji, jak niemniej dla innych prowincji austriackich, tudzież wykonanych przez licznych rzeźb Chrystusa Pana, Matki Boskiej i Świętych, a pełne uznania świadectwa, wystawione przez przełożonych dotyczących kościołów, z drugiej strony polecają nadzwyczaj wyroby Purgera tak pod względem artystycznym, wykonania, jak niemniej umiarkowanych cen tychże. Przechylając się do powyższej prośby, polecamy Wielebnym Płabanom i innym przełożonym kościelnym, mającym zamiar o zdobić swe kościoły pięknymi w istocie ołtarzami, pracownię rzeźbiarską wymienionego powyżej budowniczego ołtarzy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lipca 1887.

	płaca żądają	
	waluta austr.	złr. ct. złr. ct.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205 50	209 —
Kol. lwow.-czar.-jass. po 200 zł. w. a.	223 25	236 25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 50	100 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	102 50	103 50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	96 —	97 —
Tow. kred. galic. 5 pr. w. a.	101 25	102 25
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 50	96 50
„ „ „ 5 pr. los. w 371.	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2.	92 50	93 50
„ „ „ 4 1/2 pr. „ 52	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. „ 56	92 —	93 —
3. Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji		
Listy dłużne g. Z. kr. w. l. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	47	50 —
41	44 —	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 —	101 —
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 50	96 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	16 50	18 50
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa	28 50	31 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 88	5 98
Dukat cesarski	5 91	6 02
Napoleonor	10 —	10 11
Półimperyal	10 32	10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 12 1/2	1 14 1/2
100 marek niemieckich	61 65	62 35

Przedrukowane te prospekta zawierają bliższe szczegóły tak co do rozmaitości wykonanych w pracowni Purgera rzeźb, jak niemniej co dotyczących cen takowych.

SEWERYN

Arceybiskup.
Z rz. kat. Konystora metropolitalnego.
Dr. Józef Weber
Kancelarz.

U pana J. B. Purgera w Gröden, Tyrol, zamówił podpisany urząd parafialny ołtarz, w gotyckim stylu wykonany. Wykonanie takowego zadowolniło tak mnie, jak i całą gminę parafialną, a ołtarz został w tym roku, podczas świąt wielkanocnych ustawiony, a do kolaudacji wykonanej roboty, przywołano rzeczoznawców, którzy orzekli, że dostawione dzieło jest co do stylu zupełnie odpowiednio tudzież pięknie i silnie wykonane.

Polecam więc wszystkim rzymsko-katolickim urzędom parafialnym, by się w celu sporządzenia tabernakulów i ołtarzy etc. udali zechcieli do wymienionego pana Purgera w Gröden.

Niementhal, dnia 15 lipca 1886.

Edward Kurer, rz. kat. pleban.

Hermann König, zarządca kościoła.

MATTONI
GIESSHÜBLER
najbardziej
alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszczędzający siły,
kuchenny bardzo na kaszel i choroby
szty katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wieden.



Wszech nauk lekarskich
Dr. Józef Gracka
sekundaryusz szpitala powszechnego
ul. *Lyczakowska* 1. 19. A.
ord. od 3—5.

KRONIKA RODZINNA

wychodzić będzie w kwartale następnym w tychże samych warunkach i kierunku, pomieszczając artykuły poświęcone literaturze, naukom i sprawom społecznym, a oprócz tychże niewydane dotąd pamiętniki i korespondencje znakomitych ludzi, powieści, komedye do przedstawienia w teatrach amatorskich, wiadomości polityczne i sprawy bieżące.
Prenumeratorowie Kroniki otrzymają w roku bieżącym w dodatku bezpłatnym pamiętnik z autentycznych źródeł, ułożony pod tytułem: **PRYGODY NADZWYKAJNE KSIĘCIA MARCINA LUBOMIRSKIEGO**.

Prenumeratorowie nowi, przesyłający całkowitą przedpłatę wprost do redakcji, otrzymają nadto w dodatku również bezpłatnym ciekawe **PAMIĘTNIKI MARYI WESSŁOWNY KRÓLEWICZOWEJ KONSTANTOWEJ SOBIESKIEJ**, spisane ze wspomnień i archiwów jej rodziny, wydane nakładem redakcji.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i zagranicą rs. 5, to jest w Galicji zł. 6, Wiel. ks. Poznańskim marek 10. Stosownie do tego półrocznie i kwartalnie Pieniądze przesyłać najlepiej wprost do redakcji.
Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

Wieczory Rodzinne,

pod kierunkiem literackim M. J. ZALESKIEJ, autorki „Wieczorków Oczartkowych”, „Wędrowek po Niebie i Ziemi” i wielu innych książek dla dzieci.

Wychodzi i wychodzić będzie w kwartale przyszłym, równie jak w bieżącym, w formie powiększonej z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, zawierający powieści wyborowe dla młodzieży. *Wieczory Rodzinne* pomieszcza: Opowiadania historyczne. — Zyciorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historii odkryć i wynalazków. — Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne, za odgadywanie których dają się nagrody z książek, albumów, rycin, fotografii i t. p. przedmiotów. Prenumeratorowie prócz tego — nabywać mogą po cenie zaistnianej odpowiednio dla siebie książki w piękne oledruki, wymienione w dodatku do pisma.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — t. j. o Galicji zł. 6, — w Poznańskim marek 10), stosownie do tej ceny opłata pół rocznie i kwartalna. Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Redakcji, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr. 10.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowic: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pociąg pociąg, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamecze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pociąg, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pociąg, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kursyjski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pociąg, o godz. 3 m 58 po połudn. pociąg kursyjski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min 35 przed południem pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg o osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Czerniowic: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pociąg, o godz. 12 min 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pociąg, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kursyjski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamecze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pociąg

o godz. 1 min. 8 po południa i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mieszany.
Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kursyjski o godz. 6 min 10 rano pociąg pociąg, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mieszany.
Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcja kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.
Zegar peszteński.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudn. ze Lwowa, godz. 10 min. 25, wieczór pociąg osobowy.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przychodzą do Lwowa:

Godz 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 30 czerwca 1887.

I. Dług państwa.		płaca żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.25	81.45
„ „ „ luty-sierpień	81.20	81.40
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.		
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.75	137.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. pre.	138. —	138.50
„ „ 1864 po 100 złr. „	162.50	163.50
„ „ 1864 po 50 złr. „	162.75	163.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160. —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 pre.	—	—
Renta papierowa 5 pre. z r. 1881	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pre.	112.80	113.05
2. Obligacje ind. 5 pre. (za złr. m. k.)		
Czech	109. —	—
Bukowiny	104.25	105. —
Galicji	104.40	105. —
Niższej Austrii	109. —	111. —
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.70	105.30
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105. —	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. „	282.20	282.40
Nizszo-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	559. —	562. —
Gal. banku hip. po 200 zł. „	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. „	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—	—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. „	881. —	886. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	385. —	387. —
Kol. Cesarz. węg. Elzbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. „	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. „	2585. —	2590. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. „	207. —	207.25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. w. a. war.	224.75	225.50

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 226.70 227. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 83.75 84.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze 169.75 170.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w — — —
Złocie w 50 l. — — —

Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. 99. — 100. —
„ „ „ „ „ 20 l. 7 pr. 100.75 101.75
„ „ „ „ „ 36 l. 5 1/2 pr. — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pre. 95.50 — — —
„ „ „ „ „ po 5 pre. 101.75 102.50
„ „ „ „ „ po 5 pre. w — — —

„ 37 latach zwrotne 101.75 102.50
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l. 96. — 97. —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pre. w. a. I emisji 100.25 100.75
Gal. banku hip. po 5 pre. w 40 l. wyl. 99.75 100.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pre. — — —
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pre. 102. — — —
„ Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. — — — 102.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. 99.60 100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pre. w srebrze 100.20 100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k. 100.25 101. —
„ „ „ „ „ po 100 zł. w. a. — — —
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 — — —
„ 4 1/2 pr. — — —
„ 4 1/2 pr. (Jarosław-Sokal) 100.90 101.50
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pre. w srebrze z r. 1884 81.75 82.25
„ „ „ „ „ z r. 1884 89.10 89.60
„ „ „ „ „ z r. 1868 — — —
„ „ „ „ „ z r. 1872 — — —

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. 99.90 100.30

6. Losy.
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. 176.75 177.25
Clarego po 40 zł. m. k. 47.25 47.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. — — —
Keglevicha po 10 zł. m. k. 23. — 25. —

Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. 17.50 18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. „ 20. — 21. —
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a. 47. — 48. —
Pańsiego po 40 zł. m. k. 46. — 46.50
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł. 15.10 15.50
„ „ „ „ „ po 5 zł. — — —

Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. 18.50 19.25
Salma po 40 zł. m. k. 59. — 59.60
St. Genois po 40 zł. m. k. 57. — 57.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) 30. — 30.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. 68. — 69. —
„ „ „ „ „ po 50 zł. w. a. 38. — 38.60
Waldsteina po 20 zł. m. k. 46.75 47.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k. — — —

7. Weksle (na 3 miesiące)
Augsburg na 100 zł. w. p. n. — — —
Berlin za 100 mark w. p. n. — — —
Frankfurt za 100 mark w. p. n. — — —
Hamburg za 100 mark w. p. n. 126.60 128.80
Londyn za 10 ft. szt. 50.20 — 50.25
Paryż za 100 ft. — — —

Kurs złota.
Dukat cesarski men. 5.95 — 5.97
„ „ „ „ „ 5.93 — 5.95
Korona 10.03.50 10.05
20 frankówka 10.36 — 10.38
Rosyjski półimperyal — — —
Talar związkowy — — —
Srebro — — —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 lipca 1887.

Jednolity dług państwa w banknotach 81 35
„ „ „ „ „ w srebrze 82 65
Renta w złocie 112 80
5 pre. austr. renta marek 96 90
Akcje banku wiedeńskiego 886 —
„ „ „ „ „ 282 10
Londyn 126 65
Napoleonor 10 44

Dukat cesarski men. 5 95
100 marek niemieckich 62 47 1/2

Licytacje.

L. 4627. (4800 3—3)
Podaje się do wiadomości, iż dnia 2 lipca 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. k. 22 w Karniowicach, małoletnich Maryauny, Wojciecha, Antoniego, Józefa Stanisława Franciszka i Jana Bartosików własnej, na zaspokojenie 471 złr z pn., Maryannie Strzemeckiej należnych, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1995 zł.
Wadyum 199 zł. 50 ct.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. rezolucji z dnia 29 maja 1885 l. 5842 objętych, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.
Chrzanów, dnia 19 kwietnia 1887.

L. 2914. (4808 3—3)
W dniu 14 lipca, 11 sierpnia i 9go września 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 17 w Słobodzie Dolińskiej położonej, wykazem hipotecznym l. 72 i 80 księgi grun. gminy Słoboda objętej, Dmytra Ilków własnej, na zaspokojenie pretensji c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji w kwocie 239 zł. 80 ct. z pn., a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także poniżej takowej.

W razie, gdyby powyższe terminy bezskutecznie upłynęły, ustanawia się do ułożenia lepszych warunków licytacyjnych termin na dzień 9 września 1887.

Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w registraturze.
Dolina, dnia 25 maja 1887.

L. 1204. (4575 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Cieżkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 20 w Kąsny górnej na 300 zł. w a. oszacowanej dnia 31 sierpnia, 23 września i 27 października 1887 o godz. 10 rano nie niżej ceny.

Wadyum 30 zł. w a.
Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 27 października 1887, godzinę 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Cieżkowicach.

C. k. sąd powiatowy.
Cieżkowice, dnia 7 maja 1887.

L. 5983. (4749 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 78 w Ruskiej wsi położonej, wykazem hipotecznym l. 157 księgi głównej gminy kat. Rуска wieś objętej, na imię Małki Hausmann w połowie zaś Efrima Fassa w 1/4 części i Racheli Fass w 1/4 części zainstalowanej w dniu 26 sierpnia, 23 września i 25 października z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 11 listopada 1887, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1850 zł. aw.
Wadyum 185 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 8 czerwca 1887.

L. 5318. (4743 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się ogólnie raznio kredytuowemu Zakładowi dla Galicyi i Bukowiny ośmiu zapadłych rat po 181 złr. 38 ct. a. w. (stanowiących sumę 1451 zł. 4 ct. a. w. z 3-pr. odsetkami) w 1. października 1883 aż do zapłaty bieżącymi, reszty kapitału 2378 zł. 40 ct. a. w. z 9-pr. odsetkami od 1 lutego 1887 bieżącymi, dwu premij asekuracyjnych po 59 zł. a. w., razem w sumie 118 złr. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze nr. 15 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 307, 308 i 230 w Podwoleńskich położonej, wykazem hip. 342 urzędu hipotecznego ek. sądu obwodowego w Tarnopolu objętej, Chaima i Wiktora Weiglerów własnej.

Do przeprowadzenia tej licytacji wyznaczone zostały dwa terminy, a to 21go lipca 1887, i 25 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, na których realność ta tylko za cenę wywołania sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł.
Bliższe warunki licytacji przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Tych wierzycieli hipotecznych i innych nieznanym wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu tabularnego realności, na licytację wystawionej, to jest po dniu 23go marca 1887 prawo zastawu na tę realność nabyli, lub którymby uchwała, licytację pozwalająca z jakichkolwiek powodów wcale albo w czasie należytych doręczona być nie mogła, zawiadamia się do rąk ustanowionego, dla nich kuratora adw. dra Leibnigera z Tarnopola i przez edykt niniejszy.

Tarnopol, dnia 14 maja 1887.

L. 1151. (4698 3—3)
Dnia 23 sierpnia, 4 października, 8 listopada 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 176 w Iwkowy, wyk. hip. 176 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Katarzyny z Szotów Misiowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 250 złr. w a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Termin do ułożenia lepszych warunków, wyznacza się na dzień 8 listopada 1887 o godz. 3 po południu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Parvi.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 31 marca 1887.

L. 3135. (4760 3—3)
W dniu 25 lipca i 29 sierpnia 1887, zawsze o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności objętej, w księdze gr. dla gminy Ulanowa, wykazem hipotecznym l. 256 i Leiby Uiberflussa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 135 zł.

Wadyum zaś 13 zł. 50 ct. aw.
Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Ulanów, dnia 14 czerwca 1887.

L. 1339. (4771 3—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 21 lipca i 23 sierpnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go września 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 18 według wyk. hip. 157 gminy Nagórzanek, Wawrzyńca Samborskiego, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego pto 520 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 2250 zł.

Wadyum 225 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tsąd. registraturze.

Dla nieznanym wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem ad. dr. Czackowskiego ze zastępstwem ad. dra Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 13go października 1887, o godzinie 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 14 maja 1887.

L. 3858. (4831 2—3)
Na zaspokojenie zaległych rat w łącznej kwocie 153 złr. 80 ct. a. w. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, odbędzie się publiczna licytacja realności w Komarówce pod l. 3 nietabularnej, Józefa Horodyskiego własnej, dnia 4 lipca, 1 i 29 sierpnia 1887, zawsze o g. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków i akt opisanie w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg z Monasterzysk.

C. k. sąd powiatowy.
Monasterzyska, 5 maja 1887.

L. 6562. (4820 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 12go lipca 16 sierpnia i 21 września 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności, objętej wyk. hipot. l. 143 gminy kat. Klusów, Martochy Kowal i Maksyma Szeremety własnej, celem zniesienia współwłasności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 578 zł. 50 ct.

Wadyum zaś kwota 57 zł. 85 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków

2 lipca 1887.

licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. dr. Wejda w Sokalu.
Sokal, d. 10 maja 1887.

L. 3444. (4818 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensji Piotra Rainskiego w kwocie 230 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż 5/8 części posiadłości w Rozdole według wyk. hip. l. 498 ks. gr. dla gminy Rozdół, dłużnika Bazylego Pszeniczki własnych, w dniu 14 lipca i 17 sierpnia 1887, o godz. 10tej rano, na których obydwu terminach sprzedaż za lub wyżej ceny wywołania 437 złr. 50 ct. nastąpi.

Wadyum wynosi 43 zł. 75 ct. wa.
Dla tych, którzyby po dniu 12 kwietnia 1887 rzeczowe prawa na 5/8 częściach tej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanawia się Antoniego Stasine z Rozdołu, kuratorem.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 21 kwietnia 1887.

L. 3337. (4817 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensji gminy Demnia w kwocie 512 zł. 61 ct. egzekucyjna sprzedaż całej posiadłości w Demni, wykaz. hip. l. 193 ks. gr. tejże gminy i połowy tamże położonej posiadłości wyk. hip. l. 474 objętej, własności dłużnika Teodora (Fedia) Zastrockiego stanowiących w dniu 14 lipca i 17 sierpnia 1887, każdego razu o godzinie 10 rano, na których obydwu terminach sprzedaż całej realności za lub wyżej ceny szacunkowej 245 złr., zaś połowy realności za lub wyżej ceny szacunkowej 177 zł. 50 ct. wa. nastąpi.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct., zaś co do połowy realności 17 zł. 75 ct. wa.

Dla tych, którzyby po dniu 2 lutego 1887 rzeczowe prawa na tych realnościach nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. Jana Miskiewicza z Mikołajowa.

Do ułożenia lepszych warunków wyznacza się w sądzie tutej. termin na dzień 29 sierpnia 1887, godz. 8 rano.

Dalsze warunki, wyciągi hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

Mikołajów, 21 kwietnia 1887.

L. 3481. (4830 2—3)
C. k. sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Generalnej Agencji The Singer Manufacturing Company in New York G. Neidlinger przeciw Szulmowi Szwarzowi pto 79 zł. aw. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego l. wyk. 789 ks. grunt. gminy Sassowskiej dłużnika własnego w dniu 18 lipca, 19go sierpnia i 19 września 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, pod warunkami w tus. uchwałę z dnia 30 kwietnia 1887 dol. 3481 poszczególnionemi.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków, jakoteż protokół ocenienia można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 13885. (4791 2—3)
Celem zaspokojenia należności masy spadkowej Józefa Bieńka w kwocie 52 zł. 44 ct. w a. etc., odbędzie się w sądzie krajowym w Krakowie na dniu 1 sierpnia, 16 sierpnia i września 1887, o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja sumy 225 zł. w a. z pn., intabulowanej na rzecz Józefa Josefstahla na realności l. 122 dz. VIII. w Krakowie.

Cena wywołania 246 zł. 61 ct. w a.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym, dla hipotecznych wierzycieli, którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Schönerberga

Kraków, 3 czerwca 1887.

L. 3634. (4813 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Samuela i Freudy małż. Schorr sumy resztującej 579 zł. 61 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 1 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, przymusowy jawny przetarg 2/8 części ciała hip. 57 wyk. hip. ks. gr. miasta Złoczów objętego, Mojżesza Fränkela, tudzież 2/3 części tegoż ciała hip. Lei Fränkel i Frimety Gertwangen własnych.

Cena szacunkowa i wywołania 2415 zł. poręczne 121 zł., a sprzedaż dopuszczalna i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przetargu, wyciąg

hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mających części realności przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli realności objętej 57 wyk. hip. miasta Złoczów, którzyby po dniu 15 maja 1887 prawo hipoteki na realności tej nabyli lub którymby uchwała licytacyjna albo też którakolwiek z uchwał w sprawie tej później zapasę mających nie mogła być doręczoną na ręce kuratora adw. dr. Billeta w Złoczowie, któremu podstawiono adw. dr. Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 3165. (4819 2—3)
Dnia 2 sierpnia 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w siedzibie sądu przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Wituszyniech położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 w całości l. 65, w połowie, l. 66 w jednej trzeciej części i l. 67 w dwu dwunastych częściach, Jwana Duńskiego własnej, w celu zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zalickowej rzemieślników i rolników w Unowie 42 zł. w a.

Cena wywołania 469 zł. 66 1/2 ct.

Wadyum 24 zł.

Na tym terminie zostanie realność ta także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana.

Z c. k. sądu powiatowego
Nizankowice, 12 sierpnia 1886.

L. 4442. (4828 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a mianowicie 7 rat pożyczkowych po 14 zł. 40 ct., w dniach 1 lutego i 1 sierpnia 1884, 1 lutego, 1 sierpnia 1885, 1 lutego i 1 sierpnia 1886 i 1 lutego 1887, zapadłych wraz z 9 prc. od dnia zapadłości każdej raty, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, dalej resztujących jeszcze kapitału w kwocie 222 zł. 92 ct. w a. i 22 zł. 27 ct. w a., wraz z procentem po 9 prc. od dnia ostatniej raty, t. j. od dnia 1 lutego 1887 bieżącym i premii asekuracyjnej wratach półrocznych w kwocie 1 zł. 24 ct., uiszczając się mającej, tudzież kosztów za podanie niniejsze w kwocie 18 zł. 21 ct. wa. się przysługujących, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 3 gminy Rożnów objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Marceliego Nowaka własnego na kwotę 400 zł. w a. oszacowanego w trzech terminach, mianowicie w dniu 2 sierpnia 1887, w dniu 6 września 1887 i w dniu 11 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 40 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 11 czerwca 1887.

L. 4869. (4816 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Izidora Grzywny w kwocie 660 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 10 sierpnia 1887, o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. wyk. 96 w Zembrzyczach w księdze gruntowej na Stanisława Talagę zapisanej.

Cena szacunkowa wynosi 785 złr. 80 ct., wadyum 39 zł.

Sprzedaż ta odbędzie się nie poniżej ceny szacunkowej, a resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej, w dniu zaś licytacji u komisji licytacyjnej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Daniela.

Wadowice, 28 maja 1887.

L. 4603. (4799 1—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 4 sierpnia, 9 września i 17 października 1887 o godzinie 9tej rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Kwaczale, Józefa Szklarskiego alias Głäsera własnej, na zaspokojenie sumy 28 zł. z pn., Berkowi Guttmanowi należnej.

Cena wywołania wynosi 330 zł.

Wadyum 35 zł.

Termin do ułożenia lepszych warunków wyznaczony na dzień 19 października 1887, o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Myszkowski w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania w registraturze do przejrzania.

Chrzanów, dnia 4 marca 1884.

L. 1803. (4823 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Michałowi Danylukowi pto 250 zł. w. a. z pn., przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. konsk. 76 w Bohatkowcach położonej, wyk. hip. l. 76 ks. gr. gminy kat. Bohatkowce objętej, Michała Danyluka własnej, na dniu 3 sierpnia, 2 września i 13 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wadium 50 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk, dnia 10 maja 1887.

L. 1460. (4821 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Jackowi i Marcinowi Choma pto 200 zł. w. a. z pn. przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. k. 269 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 74 i 75 ksiąg gruntowych gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Jacka Choma i Marcina Choma własnej, dnia 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wadium 8 zł. i 42 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.
Wiśniowczyk, 15 kwietnia 1887.

L. 7362. (4811 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Maurycego Goldberga odbędzie się dnia 16 sierpnia, 27 września i dnia 31 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Abischa Köstenblatt i Etli Köstenblatt, pod l. k. 531 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1029 zł. 24 ct. a. w. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej, lecz tylko za cenę, wszystkie długie hipoteczne pokrywającą sprzedaną zostanie.

Wadium 103 zł. w. a.
Do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 31 października 1887 o godz. 4 po południu wyznaczony.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem pozwodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Axelrada a p. adwokata dra Bindera zastępcą tegoż Tarnopol, d. 4 czerwca 1887.

L. 24764. (4836 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej gal. Kasy oszczędności przeciw Józefowi Malec i Kazimierzowi Plinkiewiczowi celem zaspokojenia 197 zł. 50 ct., 198 zł. 45 ct., 199 zł. 42 ct., 197 zł. 25 ct. w. a. z pn. dozwoloną została licytacja realności pod l. 223³/₄ i 223³/₄ A we Lwowie, która licytacja odbędzie się na jednym terminie 11 sierpnia 1887 o 10 godzinie rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, na którym powyższe realności także niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej kwoty 15 000 zł. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 43.000 zł. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacji złożyć jako wadium do rąk komisji licytacyjnej kwotę 2.150 zł. bądź w gotówce, bądź w papierach publicznych, do lokacji funduszów pupilarnych przydatnych.

O czym zawiadamiamy c. k. urząd podatkowy we Lwowie, gal. Kasę oszczędności, Józefa Malca, Kazimierza Plinkiewicza, c. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, gminę m. Lwowa, masę konkursową Tow. gal. Kasy zaliczkowej, firmę Peksley et Comp., Chaję Jtę Goldstern, Wys. skarb przez c. k. Prokuratorę skarbu, tych wszystkich, którzyby po dniu 9 maja 1887 na hipotekę realności l. k. 223³/₄ i 223³/₄ A weszli, lub którymby uchwała, wyznaczająca nowy termin do licytacji lub inne doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Skowronskiego z substytucją adw. dr. Dulęby.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.
Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 1783. (4822 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku, w sprawie galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Janowi Kuryśowi pto 1000 zł. w. a. z pn., przedsięwzięcie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons. 116 w Wiśniowczyku położonej, wyk. hip. l. 247 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, Jana Kuryśa własnej, na dniu 3 sierpnia, 2 września i 13 października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowym.

Cena wywołania 2600 zł. w. a.
Wadium 260 zł. a. w.
Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Wiśniowczyk, dnia 10 maja 1887.

L. 5221. (4814 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 77 w Woli zgłobieńskiej położonej, wykazem hipotecznym l. 85 księgi głównej gminy katastr. Wola zgłobieńska objętej, na imię dłużniczki Maryi z Rzepków Królowej zaintabulowanej w dniach 26 sierpnia, 23 września i 25 października 1887, z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 11 listopada 1887, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 1200 zł. w. a.
Wadium 120 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 4 czerwca 1887.

L. 10640. (4790 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej M. Karmela w kwocie 600 złr. w. a. z pn., odbędzie się egzekucyjna licytacja realności l. 76 dz. I. w Krakowie położonej, Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej, w dwóch terminach to jest dnia 16 sierpnia i 12go września 1887, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze nr. 7 na pierwszym piętrze, w których to terminach realność tylko za cenę szacunkową w kwocie 30500 zł. lub też wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 30500 zł.
Wadium wynosi kwotę 3050 zł. w. a.
Termin do ułożenia przystępniejszych warunków pod rygorem §. 148 p. c. wyznacza się na dzień 12 września 1887, na godzinę 4 po południu.

Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 11 lipca 1886 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna jak i dalsze uchwały przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dra Koya z substytucją adw. dra Brummera i przez edykta.
Kraków, 13 maja 1887.

L. 8223. (4797 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się publiczna przymusowa licytacja realności lk. 116 w Lackiem wielkiem Wolfa Fürganga własnej, na rzecz Zakładu włościańskiego a to w 3 terminach dnia 16go sierpnia, 16 września i 17 października 1887, zawsze o 10tej godzinie rano.

Bliższe warunki w registraturze.
Cena wywołania 600 zł.
Wadium 60 zł.
C. k. sąd powiatowy miej. dlę.
Złoczów, 6 czerwca 1887.

L. 803. (4845 1—3)

Jordanowski c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Wojciecha Czarnego w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 11 lipca, 8 sierpnia i 2go września 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacja trzech kawałków 1/16 części roli Bandurowej w Osielecu należących, a dłużniczki Reginy Jachniak własnych.
Cena wywołania 180 zł. aw.
Wadium 18 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 21 kwietnia 1887.

L. 3940. (4848 1—3)

B k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Krasę, syna Bartłomieja i Maryannę z Burdów Kraskową, że Wojciech Kotwica, syn Szymona i Anna z Wolaków Kotwicowa wytoczyli przeciw nim w dniu 2 maja 1887 do l. 3940 pozew o uznanie własności i intabulację parcel gruntu l. 2863/1 i 2868/2 wykazem hipotecznym l. 116 gminy katastralnej Przyszów kameralny objętych, na który termin

do rozprawy na dzień 18 lipca 1887, o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jakóba Burdzego, podwójcego z Burdów kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Krasę, syna Bartłomieja i Maryannę z Burdów Kraskową, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej do obrony informacji lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, inaczej bowiem szkodliwe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Nisko, dnia 14 maja 1887.

L. 5330. (4798 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Chana Fiszową sumy 1200 złr. a. w. z pn. po potrąceniu jednak kwoty 375 zł. aw. przeciw Towarzystwu kredytowemu dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Busku odbędzie się w terminach 12 sierpnia, 12 września i 12go października 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszem publiczną sprzedaż sumy 180 zł. aw. z pn. ciężącej na realności Oleksy Kobelucha; sumy 169 zł. 11 ct. aw. z pn., ciężącej na realności Hersza i Mojżesza Gikory i Dawida Tennenbauma; sumy 121 zł. 65 ¹/₂ ct. a. w. z pn., ciężącej na realności Oleksy Diaducha i Michała Iwanciova; sumy 220 zł. 6 ¹/₂ ct. z pn. ciężącej na realności Jana Kwasny, syna Bazylego; sumy 100 złr. z pn. ciężącej na realności Jacka Koropatnickiego i Maksyma Michaliszyna; sumy 56 zł. 14 ct. z pn. ciężącej na realności Emiliana Serbaja; sumy 161 zł. 50 ct. z pn. ciężącej na realności Mendla Grubera i sumy 200 zł. z pn. ciężącej na realności Iwana Milanowskiego, a obecnie Wawrzyńca Dąbrowskiego własnej.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę, równającą się wysokości sprzedać się mającej wierzytelności z pn., a wadium 10-pr. od takowej.

Wspomniane sumy zostaną każda z osobna na dwóch pierwszych terminach nie poniżej ceny wywołania, zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzy po dniu wydania wyciągów do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza i późniejsze nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem adw. Heynego z substytucją adwokata Bileta.

Złoczów, dnia 31 maja 1887.

L. 2830. (4802 1—3)

W ck. sądzie w Wiśniczu odbędzie się celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej w kwocie 180 złr. z pn. przymusową sprzedaż realności lwh. 78, 98 i 99 ks. gr. Rozdziele górne, Marcina Dudka, Jakóba i Katarzyny Ziemianinów, Stanisława i Małgorzaty Stachoniów własnych, w dniu 10 sierpnia, 14go września i 12 października 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ceny wywołania 770 zł., 900 zł. i 15 zł., wadya 77 zł., 90 zł. i 2 zł.

Wyciągi hipoteczne, akty oszacowania i reszta warunków do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 15 maja 1887.

L. 5555. (4844 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 29 sierpnia i 26 września powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24go października 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 159 wyk. hip. l. 159 gminy katastralnej Inwałd, Józefa Lachendrowicza własnych, części ciał hipotecznych wyk. hip. 325, 336, 338 i 339 gminy tej w sprawie egzekucyjnej Jana Smazy przeciw Jakóbowi Lachendrowi pto 210 złr. a w. z pn.

Cena wywołania 1518 zł. 50 ct. a. w.
Wadium 152 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. s. registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie adw. p. dra Jana Iwańskiego w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 22 sierpnia 1886.

L. 562. (4858 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 366 złr. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tut. sądu w dniu 21 lipca 1887 o godzinie 9tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nr. 58 w Łaskowy położonej, niehipotecznej, dłużników Walentego i Jana Szewczyków własnej.

Na powyższym terminie realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 700 zł., a wadium 35 zł. wynoszą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Gross w Limanowy.

Reszta warunków do przejrzania w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 27 maja 1887.

L. 1226. (4576 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 42 w Kąsny górnej, na 500 zł. w. a. oszacowanej, dnia 13 września, 13 października i 15 listopada 1887 o 10 godzinie rano, nie poniżej ceny.

Wadium 50 zł. w. a.

Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dz. 5 listopada o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1887 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 14 maja 1887.

Upadłości.

L. 17132. (4807 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie § 62 i 194 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. Federgruna, kupca protokołowanego w Podgórzu, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Karola Szurka, c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie, a tymczasowym zarządcą masy pana dra Izidora Feuersisena, adwokata w Podgórzu, z substytucją pana dr. Adolfa Chajesa, adwokata w Podgórzu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11go lipca 1887 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30 sierpnia 1887 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 września 1887 o godz. 10 rano w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym wywycieczni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensji poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Kraków, d. 27 czerwca 1887.

L. 3718. (4809 2—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski, znosi niniejszem na podstawie §. 160 ust. konk. konkurs na majątek Mozesa Rozego, uchwałą tegoż sądu z 6 marca 1885 do l. 1421 otwarty.

Rzeszów, 16 czerwca 1887.

(4851 1—3)

Wierzycieli konkursowych Józefa Schwagra z Husiatyna zawiadamiam, iż zarządca przedłożył sprostowany projekt podziału gotówki, który u mnie przejrzany być może; przez 14 dni przyjmuję zarzuty a do rozprawy nad nimi wyznaczam termin na dzień 14 lipca 1887 o godz. 9 rano w biurze sądu powiatowego

Husiatyn, 25 czerwca 1887.
Komisarz konkursowy.

L. 25525 (4852)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż konkurs na majątek P. (Peschy.) Back zam. Grau nieprotokołowanej kramarki mezbkami gotowemi sukniemi we Lwowie, uchwała z dnia 29 listopada 1886 do l. 55837 otwarty po myśli §. 155 ust. kon. zniesiony został.
Lwów, dnia 24 czerwca 1887.

L. 6097 (4842)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbirowej Henryka Engelberga, że zarządca masy, adwokat dr. Grabowski, przedłożył projekt rozdziału funduszu tejże masy, który u zarządcy masy lub komisarza konkursowego przejrzący lub w odpisie podjęty być może, i przeciw któremu zarzuty ustnie lub pisemnie przed komisarzem konkursowym do dnia 9 lipca b. r. wniesione być mają.
Równocześnie wyznaczam dorozprawy nad możliwymi zarzutami niemniej do ustalenia rozdziału, termin na dzień 14 lipca 1887 o godzinie 11 przedpoł. B. nr. 15 na który wierzycieli konkursowych, w szczególności zarządcę masy, tegoż zastępcę i wydział wierzycieli wzywam.
Przemyśl, 29 czerwca 1887.
C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1916 (4782 3—3)
Dnia 20 lipca b. r. upływa termin wniesienia podań kompetencyjnych, na posadę nauczyciela szkoły i muzyki, przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, konkursem w Gazecie Lwowskiej z dnia 30. czerwca b. r. l. 146 rozpisanej.
Lwów, dnia 1 lipca 1887.

L. 31405 (4805 3—3)
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisyje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady instruktora kraj. niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach z dniem 15 sierpnia rb.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie (480) czterystu ośmdziesięciu złr. w. a.

Prócz tego zaś otrzymuje instruktor wolne pomieszkawie kawalerskie.

Cheący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia, 2) krótki życiorys, 3) świadectwo udowadniające kwalifikację do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wniesie należy do Wydziału krajowego najdalej do końca lipca r. b.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim

Lwów, dnia 24 czerwca 1887.

Bl. 24313. (4854)
Aus der Konstantin von Zahorski'schen Stiftung für Wohlthätigkeitsanstalten ist im Jahre 1887 ein Betrag von 897 fl. an solche Wohlthätigkeitsanstalten zu verleihen, welche der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommen, und welche der Berücksichtigung am Würdigsten erscheinen.

Die Höhe der Beteiligung wird nach Maßgabe der Zahl und Berücksichtigungswürdigkeit der sich bewerbenden Wohlthätigkeitsanstalten bestimmt werden.

Die gestempelten Gesuche um eine Beteiligung find unter Nachweisung der Bebingung, daß die Wohlthätigkeitsanstalt der in Oesterreich wohnenden polnischen Bevölkerung römisch-katholischer Religion zu Gute kommt, dann ihrer Vermögensverhältnisse und womöglichst unter Anschluß des letzten Gebahrungssatzes auszuweisen bis 15. August 1887, bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.
Wien, 22 Juni 1887

L. 813 (4826 1—3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, rozpisyje c. k. rada szkolna okręgowa konkurs:

A. w powiecie borszczowskim:
1) Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych w Głęboczku z placą w gotówce 400 złr. Muszkarowie 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2) Przy szkołach filialnych: w Burdyskowie, Jurympolu, Szuparcu i Wierchyni z placą w gotówce po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B. w powiecie zaleszczyckim:
Przy szkołach etatowych z placą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Bedykowie, Beremianach, Ktorobce i Terskiem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść podanie zaopatrzone w przepisane dowody za pośrednictwem swych władz przełożonych do 15 sierpnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach.
Zaleszczyki dnia 22 czerwca 1886.

Księgi gruntowe.

L. 105. (4841)
Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wiśniowa, dnia 11 lipca 1887 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Ropczyce, dnia 20 czerwca 1887.

Kuratele.

L. 3821 (4653 1—3)
Jan Wnek z Jabłonicy polskiej uznany marnotrawcą, Kuratorem Jan Józefczyk tamże zamieszkały.

C. k. sąd powiatowy
Brzozów, 5 czerwca 1887.

L. 2400 (4654 1—3)
Wasył Petryk z Łaskowic uznany marnotrawcą a kuratorem jego jest Josyp Wawrzyk z Łaskowic.

C. k. sąd powiatowy
Budzanów, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 5075 (4756)
Jana Wołkowskiego z Kowalówki uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Kazimierza Kuźmińskiego tamże.

C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 31 maja 1887.

L. 5076 (4757)
Jurka Hołowaczuka z Czechowa, uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Tomasza Sidera tamże.

C. k. sąd powiatowy
Monasterzyska, 31 maja 1887.

L. 4817 (4758)
Józefa Zurawińskiego z Korościatyna, uznano marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Franciszka Zurawińskiego tamże.

Z c. k. sądu powiatowego
Monasterzyska, 24 maja 1887.

L. 3456. (4752 1—3)
C. k. sąd powiatowy zgłasza, że Maryanna Rusinowa z Porąbki, za chorą na umyśle uznaną i pod kuratelę oddaną została.

Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Rusina z Porąbki.
Kęty, 9 czerwca 1887.

L. 2687 (4673 1—3)
Prokopa Babija z Rusiłowa uznaje się marnotrawcą, a Michała Babija ustanawia się tegoż kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 29 maja 1887.

L. 3124 4700.
W miejsce zmarłego Mykiety Harysmyca, ustanowiono dla marnotrawnego Hawryły Łucasia, kuratorem Mykię Łucasia z Chochłowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bełż, dnia 19 maja 1887

L. 4366 (4731 1—3)
Józef Stanek, z pod nr 20 w Trzebieńszczyce uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiony Józef Michalski z Grodziska.

C. k. sąd powiatowy delegowany miej.
Wadowice, dnia 16 maja 1887.

L. 291. 4803
Piotr Jaworowski z Sopotyna, uznany marnotrawcą, kuratorem Dmytro Klepacz z Sopotyna.

C. k. sąd powiatowy.
Zółkiew, 30 marca 1887.

L. 335 4824 (1—3)
Michał Wiosna z Podbereziec, uznany został za marnotrawcę i temuż Paweł Dmyterko za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.
Winniki, 15 lutego 1887.

L. 3097 4782 (1—3)
Jędrzej Daraż z Czerwoni, uznany uchwałą przemyskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 1 czerwca 1887 L. 7208 marnotrawcą, kuratorem Józef Główniak, właściciel Potocki, z Przedmieścia Dubieckiego.

C. k. sąd powiatowy.
Dubiecko, dnia 23 czerwca 1887.

Wyroki prasowe.

L. 10238. (4789)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar i §. 37 ust. pras., że treść broszury „Curriculum vitae zweier staatsgefährlicher Abenteurerinnen auf dem Gebiete der internationalen Badewelt“, Lemberg 1887, zawiera znamio-

na występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tejże broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tejże broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 czerwca 1887.

L. 10283. (4788)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w nrze 62 czasopisma „Diło“, z dnia 6/18go czerwca 1887, pod napisami: „Sprawa reformy ustroju autonomicznego“, pod tytułem „Dopysy Diła z Dołyńskoho“ i pod tytułem „z Sudowej Sali“ Kołomyja dnia 14 czerwca, zawiera znamiona występku z §. 300, 302 u. k. z §. 493 u. k. i art. V. 17/12 862 nr. 8 D. PP. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 23 czerwca 1887.

L. 10399. (4787)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. kar. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w nrze 6 czasopisma „Praca“, z dnia 20go czerwca 1887, pod napisem: „Dwie wagi“, zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zaś treść artykułów umieszczonych w tym samym numerze tego czasopisma pod napisem: „Na przed“ i pod napisem: „Przyszłość“, zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 24 czerwca 1888.

L. 10167. (4786)
C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie postanowił orzeczeniem z dnia 14 czerwca 1887 l. 14098, na zażalenie c. k. Prokuratorji państwa od orzeczenia c. k. sądu krajowego z dnia 6 czerwca 1887 l. 9004, odwołującego potwierdzenia konfiskaty nr. 11 czasopisma „Smigus“ za artykuł „Wenus i Mars“, dać miejsce zażaleniu i odmiennie orzec: że treść artykułu „Wenus i Mars“, umieszczonego w nr. 11 czasopisma Smigus z 1 czerwca r. b., zawiera w sobie znamiona występku z §. 516 udz., wobec czego usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora konfiskata, a dalsze rozpowszechnianie wedle § 36 ust. pras. zakazane.

Lwów, dnia 21 czerwca 1887.

L. 9792. (4785)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i 37 ust. pras., że treść artykułu, umieszczonego w zeszyty V czasopisma „Przegląd Społeczny“, za maj 1887, pod napisem: „Ruch międzynarodowy“, zawiera znamiona występku z §. 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 20 czerwca 1887

Różne obwieszczenia.

L. 2195. (4759 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jsaka Dominicia, że Leib Grossmann wniósł przeciw Józefowi Pollak i Jsakowi Dominitz, pod dniem 26 marca 1887 do l. 1701, pozew o wyłączenie z pła egzekucyi i zagrąbionych na rzecz Józefa Pollaka pto 120 zł. ruchomości i że do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lipca 1887, o godz. 9 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Jsaka Dominicia nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo o kuratorem ad actum c. k. notaryusza Władysława Janickiego w Radymnie, doręcza się temuż napis pozwu i zawiadamia się o tem Jsaka Dominicia z wezwaniem, aby kuratorowi mianowanemu środków obrony udzielił, lub innego zastępcę mianował i go sądowi wymienił.

Radymno, 15 maja 1887.

L. 3644. (4764 1—3)
Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Przybyłowicza, że przeciw niemu i Annie Przybyłowicz wniósł pod dniem 7 czerwca 1887, l. 3644 Aron Samuel Landau

pozew o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. wal. austr.

Wzywa się zatem Stanisława Przybyłowicza, aby dostarczył ustanowionemu kuratorowi środków obrony lub też innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sąd zawiadomił; gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, 11 czerwca 1887.

L. 3683. (4763)
Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza o zawiązaniu się spółki pod firmą „Spółka fabrykacji mydła w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, którą firmę podpisywać będą członkowie Dyrekcji, Wojciech Biechoński, Kazimierz Wolniewicz, Stanisław Muszyński w ten sposób, że pod firmą spółki podpisywać będzie przynajmniej dwóch“.

Nowy Sącz, 11 czerwca 1887.

L. 5846. (4767)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze uwiadamia, że w rejestrach handlowych dla pojedynczych firm, wpisana została firma „Elias Lamm“ handel kramarski towarami mieszanymi, w Staremieście. Posiadaczem firmy jest Elias Lamm, sam firmę podpisujący, kupiec w Staremieście zamieszkały.

Sambor, 24 maja 1887.

L. 7627. (4795 1—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia z miejsca pobytu niewiadomego Włodzimierzowi Radzikiewicz, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kłuszu wydano przeciw niemu dnia 27 kwietnia 1887 do l. 3726 nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Eliaszowi Fischlerowi z substytucją adw. dr. Bardacha z wezwaniem, by w czasie należytych ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji do zarzutów, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego temu sądowi wymienił, inaczej bowiem prawne skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 8 czerwca 1887.

L. 916. (4773 1—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Ksawerego Jasińskiego, że z powodu wydanej na prośbę Berla Türk jako cesyonaryusza praw Israela Türka uchwały tabularnej tegoż sądu z dnia 22 lutego 1887, l. 916 pozwalającej intabulację praw własności do sumy na rzecz Berla Türka dla niewiadomego Franciszka Ksawerego Jasińskiego kuratorem p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono, polecając w obec tego p. kurandowi, ażeby informację swemu zastępcy udzielił, lub innego obrał i sądowi przedstawił pełnomocnika.

C. k. sąd powiatowy
Starasól, 22 lutego 1887.

L. 23572. (4777 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie, zawiadamia Hipolita Matuszewskiego, że życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci nieznanych jego spadkobierców, że adw. dr. Dziędzielewicz ze zastępstwem przez adw. dra Moszyńskiego do kuratora dla niego do sprawy Rachmiele Merkela o wykreślenie 9/28 części sumy 541 zł. 16²/₄ ct. w. a. od r. 1848 na realności pod nr. 8 przy ulicy Trybunalskiej we Lwowie w óródmieściu zahipotekowanej, ustanowił i zawiadamia o tem tego nieobecnego z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informację udzielił, a w ogóle do obrony potrzebne kroki uczynił i o tem sąd zawiadomił.

Lwów, dnia 11 czerwca 1887.

L. 14968. (4702 1—3)
Dobromilski c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Hartmana, że przeciw niemu wniósł Franciszek Hartman pozew o własność 2/24 części realności lk. 21 w Rosenburgu wzywając go, ażeby osobiście na termin dnia 12go października 1887 stanął, lub zgłosił informację u kuratora Adama Eichholza.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1887.

L. 25017. (4778 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie galicyjskiej kasy oszczędności, przeciw Leonardzie Roth, o zapłacenie 132 złr 6 ct., 132 złr. 31 ct., 132 złr. 57 ct., 132 złr. 83 ct., i 3209 złr. 12 ct. w. a. zpn. przy rozpisaniu ts. uchwałę z dnia 21 maja 1887 do l. 20128 dozwolonej przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 372 4/6 we Lwowie położonej, wpisano mylnie na substytut kuratora nieistniejącego we Lwowie adwokata dr. Waldsteina zamiast dr. Waldmanna.

Lwów, dnia 18 czerwca 1887.

L. 3805. (4755 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia małżonków Bernarda i Jetti Warszawskich z miejsca pobytu niewiadomych, iż w skutek skargi Salamona Rogera przeciw małżonkom Bernardowi i Jetti Warszawskim o 500 zł. z pn., dla tychże kuratora w osobie dra Ksawerego Chrzanowskiego, adwokata w Kętach, któremu skargę z terminem na dzień 21 września 1887, o godzinie 10 z rana się doręcza, ustanowiono i wzywa się tychże, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacji lub innego zastępcę do obrony sobie wybrali.

Kęty, 20 czerwca 1887.

L. 3788. (4753 3—3)
C. k. sąd powiatowy Kęcki zawiadamia małżonków Bernarda i Jetti Warszawskich z miejsca pobytu niewiadomych, iż w skutek skargi Józefa Neumanna przeciw małżonkom Bernardowi i Jetti Warszawskim o 359 zł. z pn., dla tychże kuratora w osobie dra Ksawerego Chrzanowskiego, adwokata w Kętach, któremu skargę z terminem na dzień 21 września 1887, o godzinie 10 rano się doręcza — ustanowiono i wzywa się tychże, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacji lub innego zastępcę sobie ustanowili, inaczej złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Kęty, 20 czerwca 1887.

L. 10478 (4784 3—3)
Karol Rudolphi, jako c. k. notaryusz w Krzeszowicach, ma urzędowania z dniem 30 czerwca 1887 zaprzestać, i dnia 1. lipca 1887 urząd notaryalny w Krakowie objąć.
Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 15 czerwca 1887.

L. 3803. (4754 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia małżonków Bernarda i Jetti Warszawskich z miejsca pobytu niewiadomych, iż w skutek skargi Salamona Rogera z Białej przeciw małżonkom Bernardowi i Jetti Warszawskim, o 168 zł. 17 ct. z pn., dla tychże kuratora w osobie dra Ksawerego Chrzanowskiego, adwokata w Kętach, któremu skargę z terminem na dzień 21 września 1887, o godzinie 10 rano się doręcza, ustanowiono i wzywa się tychże, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacji lub innego zastępcę do obrony sobie wybrali.

Kęty, 20 czerwca 1887.

L. 204 (4665 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym niewiadomemu z życia i miejsca zamieszkania Abrahamu Heufelda iż przeciw niemu Antoni Szypolski dyktaryusz sądowy w Rzeszowie pozw pod dniem 9 stycznia 1887, l. 204 do tutejszego sądu o zapłatę kwoty 1040 złr. km. czyli 1092 złr. w. a. zpn. wniosł.

Dekretując ten pozw do postępowania pisemnego i wyznaczając do wniesienia pierwszej obrony termin 60 dniowy postanowił sąd dla niewiadomego z życia i miejsca zamieszkania pozwanego Abrahamu Heufelda kuratora w osobie adwokata dr. Reinesa ze substytucją adwokata dr. Fecht. degena w Rzeszowie.

Abraham Heufelda jako pozwanego wzywa się niniejszym by powyż wymienionemu kuratorowi swe środki obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż z zaniedbania tego zwykle szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 13 stycznia 1887.

L. 22085 (4780 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek prośby Berla Neuwohner de pres. 25 maja 1887 l. 22085 wzniesiono termin do przesłuchania Abrahamu Uricha w myśl §. 45 ust. hip. tus. uchwałę z 4 czerwca 1887 l. 22045 na dzień 19 lipca 1887 godzinę 11 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu i wezwano tegoż Abrahamu Uricha, by na terminie wykaże, że termin do usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla sumy 47 złr. 25 ct. a. w. i 22 złr. a. w., w stanie biernym części realności pod l. 481^{3/4} we Lwowie, wedle wykazu hip. 388 III karta C. poz. 9 na rzecz jego uskutecznionej jest otwartym, lub że skarga w należytych czasie wniesiona została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie tej prenotacji dozwolone będzie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Urichowi, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dziędzielewicz, z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahamu Uricha, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zanied-

bania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 22454 (4779 2—3)
C. k. sąd powiatowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek prośby de praes. 12 listopada 1886 l. 53309 i 27 maja 1887 l. 22454 przez Nechemiasza Pops, Freide Reisel Pops i Berla Neuwohner wniesionej wyznaczył w myśl §. 45 ust. hipot. uchwałę z 4 czerwca 1887 l. 22454 termin na dzień 19 lipca 1887 godzinę 11 przed południem, w sali rozpraw, na który zawezwał Jakóba i Henę Kaufmann, z poleceniem, by wykazali, że termin do usprawiedliwienia prenotacji prawa zastawu dla resztującej sumy 100 złr. m. k. z większej 200 złr. m. k. w stanie biernym połowy realności pod l. 481^{3/4} we Lwowie w wyk. hip. 388 I na karcie C poz. 1 jest otwarty, lub że pozw w należytych czasie wytoczyli, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie powołanej prenotacji dozwolone będzie, i że dla życia i miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Heny Kaufmann ustanowił kuratorem adw. dr. Feileisa, zastępcą zaś jego adw. dr. Ambesa.

Wzywa się zatem Jakóba i Henę Kaufmann, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 czerwca 1887.

L. 6613 (4648 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieobecnego Tomasza Kalitę, iż celem doręczenia mu wyroku w sporze Izraela Sandhausa pto 100 złr. dnia 31 Grudnia 1885 l. 16560 wydanego kuratorem adwokata dr. Mikuciński ustanowił.

W Tarnowie, dnia 11 czerwca 1887.

L. 6120 (4748 2—3)
Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1886 w Marcinkowicach zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Edmund Jakób Leisner, strażnik skarbowy.

Gdy niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku jego; przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie rościli prawo do tego spadku, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia tutaj się zgłosili, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem adw. dr. Henryk Wąsikiewicz w Nowym-Sączu ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł wykażą. Gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek przez Państwo jako bezdziedziczny ściągniętym zostanie.

C. k. sąd pow. miej. delg.
Nowy-Sącz, 19 czerwca 1887.

L. 8660 (4660 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa, niewiadomego, posiadacza kartki zastawniczej przez kasę zaliczkową c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wystawionej z daty Lwów 16. sierpnia 1886. N. 801. opiewającej na los miasta Krakowa. Nr. 22905, za udzieloną kwotę 10 złr. aby takową w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci tego edyktu, tem pewniej tut. Sądowi krajowemu przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu karta ta zastawnicza za umorzoną i nieważną uznana zostanie.

Lwów, dnia 5. marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2, 1, 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie,
stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ponieważ zapowiedziane na dzień 26 czerwca b. r. nadzwyczajne walne zgromadzenie dla braku kompletu nie przyszło do skutku, a odroczone na dzień 3 lipca b. r., z powodu przeszkód od Zarządu nie zawisłych, również odbyć się nie może, przeto odraczamy ostatecznie termin XXIII. Walnego Zgromadzenia Banku Zaliczkowego w Stanisławowie na niedzielę, dnia 10 lipca b. r., na godzinę 4 po południu w lokalu banku w ratuszu, z tym samym porządkiem dziennym, nadmienianym przytem, że w myśl § 42 u. 2 statutu, każda ilość obecnych prawomocnie uchwałać będzie.

W Stanisławowie, d. 30 czerwca 1887.

DYREKCYA 4856
A. Czołowski. W. Majewski. N. Ulmer.

Istnieją od lat 20 4682

pensjonat dla młodzieży męskiej

pod kierownictwem Antoniego Getticha, w Krakowie, dyrektora szkół, przyjmuje uczniów uczących się prywatnie, lub uczęszczających do szkół publicznych. Od 1 lipca, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 11. 3—5

Rzepa pastewna

ściernianka (Stoppelrüben-Saamen)
Nasienie świeże i pewne, 1 litra 1 zł. w. a. polera 4683 2—10

J. Bulsiewicz,
skład nasion w Bochni.

Najlepszy Przewodnik po Lwowie.

Najnowszy dokładny

Plan kolorowany król. stoł. miasta Lwowa

ze Skorowidzem, zawierającym dokładny przewodnik po mieście, tudzież spis placów i ulic podług nazw ostatecznie postanowionych.

Podział planu w kwadraty ułatwia wyszukiwanie ulicy lub adresu w momencie.

Cena Planu ze Skorowidzem tylko 50 centów.

Skład główny w księgarni 4855

H. ALTENBERGA we Lwowie.
(Plac Maryacki, hotel Europejski.)

Dra ANJELA

Zakład Wodoleczniczy

w Zuokmantel (Słazk austriacki)

w najpyszniejszym położeniu górskim, tuż przy szpilkowych lasach. Najsumienniejszy nadzór leczy przy najstaranniejszym zaopatrzeniu. Leczenie dyjetetyczne, elektroterapia, kąpiele, kąpiele elektryczne. 2510 17—25

SASKIE 4074 3—10

Pończochy I SKARPETKI

dla pań, mężczyzn i dzieci
poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

L W O W, plac Marjacki.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem do bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następcą)

we Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutch w apt. A. Zagajewskiego; w Wąsech w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysocki, w Wąsech B. Krzywobłocki, apt. [11 22 - ?]

Pod gwarancją skutku i nieszkodliwości!

BERNHARDYNA

wynalazku dr. Borharda w Paryżu, najnowszy środek

przeciw siwiznie
składający się z pomady i likieru. Nie plami skóry i bielizny. Skład w aptece Ruckera we Lwowie. Cena 2 złr. 3628

NAJSILNIEJSZE

WYPADANIE WŁOSÓW

ustaje przy użyciu pomady dębowo-rozmarynowej dr. Tsuafa w Londynie.

Cena 1 zł. 12 ct. 4628

Skład w aptece Ruckera we Lwowie.

500 dukatów

wypłać temu, kto po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znówu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne“

wysmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów 7538 32—0 do 30 i 50 ct. poleca

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w Mödling koło Wiednia, Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanterijnych i materyałow itp. w Galicyi i Bukowinie.

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie,

mieszczące się dotychczas pod l. 13 ulica Halicka, przenosi biuro swoje z dniem 1. Lipca w ulicę Batorego (przedłużenie ulicy Halickiej) pod l. 16, I. piętro, wchód od ulicy św. Szymona l. 2. 4781 2—8

Przyjmuje wkładki oszczędnościowe, od których płaci 5^{1/2} procent i udziela pożyczek swoim członkom.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład

wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielcu)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnym zaopatrzeniem i dochodzących do kuracji, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3'47



TADEUSZ OKORNICKI

Magazyn porcelany i szkła,

we Lwowie, ulica Halicka l. 4

poleca

serwisy stołowe i herbaciane, szkło rżnięte i gładkie stołowe, garnitury do umywalni ze stolikami

w najnowszych fasonach i deseniach, po umiarkowanych cenach.

Na zamówienie posyłam wazory serwisów pocztą do wyboru na prowincję. 4573 3—8

Na porę kuracyjną 1887

poleca rzeczywiście dobrą

HERBATE

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jednego wyłącznego handlu herbacianego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6. 4418

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej

w KRAKOWIE,

ul. Bracka, liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. 6 7—3

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk

Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. M A R K A

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncesyjonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcja pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedynie zastępstwo organów z Ameryki.

Jubiler i Złotnik 4306

JAN JARZYNA

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski, poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścienie zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

JAN ŁOBOS

zegarmistrz

przedtem L. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca swój obfity

skład zegarków

złotych, srebrnych i ścieńnych sprowadzanych z pierwszorzędných fabryk, po cenach najumiarkowańszych

Naprawy wszelkiego rodzaju zegarów, maszyn grających, jako też odwieńienie antyków, uskutecznia sumiennie i pod gwarancją.

BOLE ŻOŁADKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladećka, wyczerpanie sił, leczą się przez użycie

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Koke, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryżskich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, 34, rue La Bruyère, PARIS
We Lwowie, w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Sklepińskiego;
w Krakowie, w aptekach: pp. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

Szematyzm

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1887

nabyć można po cenie 2 złr. 60 ct. w ekspedycji

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 złr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Zdrowisko solankowo-borowinowe

Zakład hydropatyczny

„Morszyn“

otwarty od 15 maja — Położenie uroczyste, klimat zdrowy, podkarpaci; urządzenie najwygodniejsze; kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta, telegraf i stacja kolei państwowej w miejscu.

Nowo urządzone „kąpiele słoneczne“ (Sonnenbäder.)

Przyjęcie do leczenia hydropatją od 1 maja. Bliższych objaśnień udzieli i o wezwanie uprasza

Dr. Aleksander Medwey

lekarz kierujący. 3182 17—10

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze kartę korespondencyjną do księgarni nakładowej w Lipsku, w której niechaj żąda broszury „Przyjaciel chorych“. W pomienionej książeczce opisane są obszernie najlepsze i najpewniejsze środki domowe (medykamenty) i załączone dla objaśnienia

świadczenia chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniej, iż bardzo często pojedynczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób, któreby się mogły zdawać nieuleczalnymi. Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiej słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych“. Za pomocą tej książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie żadnych wydatków na przesyłkę.

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE,



Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej (po cenach hurtowni.)

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.80

Na prowincję:

4 1/2 kilo zł. 9.15

franco.

(4 47—?)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które ino pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MEZKICH
Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary jesienne i zimowe po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.

[269 23—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 złr. 50 ct. Kamizelki 2 złr. 50 ct.

Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

VAN HOUTENA

CZYSTY KAKAO

uznane jest ogólnie

956 33—30

jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i enkierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BALABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 23. — Hubner Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika l. 13. (dawniej cukiernia Rotlenders). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Maryacki l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. — NARODNA TORHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska l. 1. Frydryk Schleicher, ul. Sykstuska l. 2; S. Wojciechowski, handel korzenny, ul. Chorążczyzna l. 6. — W Rzeszowie J. Schaitter & Comp; w Brodach W. Adamowicz; w Tarnopolu E. Franz; w Tarnowie J. Leszczyński, W. Mulnerski. Tadeusz Scharf.

VICTORIA

Królowa
wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich wód gorzkich w Budzie. W składnikach swych przez żadną inną wodę niedoścignięta, zawiera o 170° więcej niż Hunyady a 60° więcej, niż Szczaw Franciszka Józefa. Zbadana i szczególnie polecana w słabościach organów trawienia, kongestjach, gruźlaczach, liszajach, a szczególnie w chorobach kobiecych, przez profesorów, radców dworu: Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger, profesora Auspitz, radcy sanitarnego Lorinser etc. etc.

Nadeszła właśnie najświeższa i nabyta być może we wszystkich aptekach składach w Galicji.

3519



Nowy środek vegetabiliczny
do farbowania włosów i brody

„NIGRINA“

wyrobu

Franciszka Prochaski,

4004

Fabrykanta perfum i c. k. dostawcy nadwornego w Pradze.

Powyższy środek farbuje (na ciemno-blond, kolor brunatny i czarny) nie zawiera pod gwarancją żadnych zdrowiu szkodliwych ingrediencyj i nie ma dla zdrowia nawet po długotrwałym używaniu najmniejszego ujemnego skutku. Użyte (ze względu, że jest tylko jedna tinktura) jest nadzwyczaj pejedyncze, a skutek zdumiewający. Flakon wystarcza przynajmniej na trzy miesiące i kosztuje 2 złr. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE u pp. Ig. Jahla, fryzjera i perfumera, hotel Zorża i u H. Leona, fryzjera i parf., ul. Teatralna l. 7; w KRAKOWIE u pp. M. Doeringa, fryzjera i parf. W. Rynek; w PRZEMYSLU u Henryka Ehrlicha, fryzjera, w RZESZOWIE u J. Jamrozika fryzjera.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów
siodlarskich, rymarskich i po-
wozów, z c. k. uprz. nadwor-
nej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kaesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów.

4840

Jan Ihnatowicz

poleca:

Czernidło glicerynowe

pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, miękczy i potęguje wytrzymałość skóry pudełko 5, 10, 20 i 50 ct.

Smarowidło litewskie

do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko 10, 20, 50 ct. i 1 złr.

ATRAMENT czarny kampeşowy

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

FARBY DO STEMPLI

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

A t r a m e n t do znaczenia bielizny bez gumy,

flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukienice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2.

6998 41—0

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych

na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franco

Uniformsanstalt

Maurycyego Tiller'a & Co.



„zur Kriegsmedaille“

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

3981

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydać od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie
i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 1/2 % płaćne w 30 dni po wypowiedzeniu

4 % „ w 60 „

4 1/2 % „ w 90 „

(Prześrutek nie będzie płacony).

4838

Lwów, 1 kwietnia 1887.

DYREKCJA.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.
Założony w roku 1845.

poleca angielskie
Noże i widelce
stołowe i deszerowe, w róg lub drzewo oprawne.
NOZE i WIDELCE stołowe i deszerowe
z chińskiego srebra.

Skład farb
handel materyatów



pod „Czarnym Psem“

Józefa Hanke

we Lwowie,

RYNEK 1. 88,

we własnym domu

poleca:

Oliwę do maszyn

wszystkie gatunki do każdego użytku

Smarowidło do osi żelaznych;

Materiał do czyszczenia i spajania Maszyn;

Pasy skórzane do maszyn;

Pasy gumowe do maszyn;

Pasy lina naprężane do maszyn;

Rzemyki do szycia pasów;

Śruby do remieni;

Nity do remieni;

Kłucze do śrub;

Gurty do maszyn;

Węże gumowe;

i różne inne potrzebne artykuły techniczne po najniższych cenach.

Wyśła na żądanie wzory, z podaniem cen, oraz kompletne cenniki towarów, składów swoich, bezpłatnie franko porto.

Uwaga:

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownych P. T. Odbiorców, że tylko prawdziwe

Oleje oliwne wprost

sprowadzam i za doskona-

łość i jakością tychże zarę-

czam; utrzymuję i inne ro-

dzaje oleju na składzie także

w dobrych i pewnych jako-

ściach, z których i najtań-

sze swemu celowi są odpo-

wiednie.

Na żądanie wysyłam

chętnie bezpłatnie wzory od

najtańszych do najlepszych

prawdziwych olei w usorto-

wanym wyborze.



Posadzki deszczułkowe i parkiety
w wielkim wyborze, po cenach począwszy od 1 zł 85 ct.
za metr kwadratowy, poleca fabryka parowa
BRACI WCZELAKÓW
we Lwowie. 4487

Tylko przez czas krótki nadarza się nadzwyczaj korzystna sposobność nabywania

sukien męskich i dzieciennych

po zadziwiająco niskich cenach

w Magazynie Pierwszej Spółki Krawców Lwowskich

we Lwowie przy ulicy Hetmańskiej 1. 10. 4268

Chcąc wysprzedać całkowity zapas dotychczasowego towaru, a to jedynie z powodu zmiany lokalu. Zarząd.

Cena
za wielką butelkę
oryginalną
Złr. 1.25 kr.



Masza Złotówka
I
POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i strawne w najwyższym
stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachet-

niejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. 958

J. B. PURGER w Gröden Tyrol (Austria)

poleca

swe religijne wyroby rzeźbiarskie z drzewa

wyborne, farbami olejnymi malowane, ze złotymi bordurami, złotem i srebrem bogato ozdobione

Kolekcye do szopek 3733

obejmuje najczystszy pyłkiem sukienym, składają się zazwyczaj z następujących figur: Dzieciątko Jezus, Marya i Józef, Aniołek zwiastujący (Gloria), trzy do czterech pastuszków, trzej Królowie, trzej studzy, jak niemniej wół i osioł, wielbłąd, kilka owiec i baranów. Zwykła wielkość figury jest 30 do 65 cm. Cena od 40 zł. do 250 zł., od przedstawienia i wyżej co zależne jest od wielkości i ilości figur tudzież od okoliczności, czy zamówiono takowe wraz ze stajnią lub bez stajni.

Madonny i Święci każdej nazwy i według każdego wzoru: od 1 metru, 1 m. 15 cm.

45 zł. 55 zł.
1 m. 30 cm. 1 m. 50 cm.
70 zł. 75 zł.
1 m. 65 cm. 1 m. 80 cm.
100 zł. 150 zł.

2 metry

200 zł. od sztuki.

Aniolki klęczące, Herabiny do tabernakulów i św. grobów od 50, 65, 80 cm. i 1 m.

zł. 30, 54, 72, 120 para z pozłacanymi i posrebrzowanymi skrzydłami.

Stacye krzyżowe, rzeźba w pukla w drzewie różneta, obficie ozdobione.

Wielkość figury (bez ramy) 50 z 4 fig. 5 fig. 6 fig. 70 z 4 fig. 5 fig. 6 fig. 80 z 4 fig. 5 fig. 6 fig.

etm. zł. 550 750 950 65 z 4 fig. 5 fig. 6 fig. etm. zł. 750 1000 1200 (cena od całej stacyi krzyż.)

Większe korpusy Zbawiciela bez krzyża do utwierdzenia na krzyżach misyjnych znajdujących się na cmentarzach, na kaplicach polnych ect. et.

od 65 etm., 80 etm., 1 m. 15 cm., 1 m. 35 cm., 1 m. 50 cm., 1 m. 65 cm., 1 m. 80 cm., 2 m. zł. 8, 12, 23, 30, 45, 60, 75, 100, 125

Korpusy (ciała Zbawiciela) dla Bożego Grobu w Wielkim tygodniu.

Ze dostarczone dotąd z mojej pracowni wyroby rzeźbiarskie są trwałe, dobre i czysto wykonane, dowodzą rozmaite medale, nagrody, udzielone jako publiczne uznanie, a w pierwszym rzędzie liczne poświadczenia ze strony przew. kleru.



Statuy rezurekcyjne są w następującej wielkości w zapasie:

od 50, 55, 65 i 80 cm. zł. 10, 15, 20 i 30 od figury, zupełnie wykonane na ołtarz.

Chrystus na krzyżu

bez postumentu dla kazalnicy, krzyżów wiszących i ściennych, dla klasztorów i izb szkolnych ect.

Wielkość korpusu:

etm. 30, 40, 50, 60 zł. 4-50, 6-75, 10, 12-75 od sztuki.

W tej samej wielkości z postumentem, do użytku jako krzyże ołtarzowe, stojące, krużyłki na katedrałki itp.

30, 40, 50 etm. zł. 5-10, 8, 10-15 od sztuki.



Prawdziwy Portland-Cement 4716

Olej naftowy

wypróbowany i niezawodny środek do konserwacji drzewa od psucia

sprzedaje po cenie 12 ct. za kilo, a przy zamówieniu zwyż 50 kilo znacznie taniej

Piotr Maczyński,

we Lwowie ulica Sękatka 1. 47.

Skład nafty, smarowidła, mydła, oliwy do maszyn i lamp. 3977

H. CHIGER

we Lwowie—ulica Trybunalska 1. 1., poleca swój:

hurtowny skład zegarków kieszonkowych złotych, srebrnych i metalowych, przyborów i narzędzi dla zegarmistrzów i dyletantów z fabryk

pierwszorządnych

3114 po cenach najtańszych. 6-14

Wszystkie słabości organów płciowych i skórnych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie, cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczone lat kilkunastu

Dr. Antoni Berger

specjalista chorób płciowych i skórnych. Także leczenie listowne pod ścisłą dyskrety. Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki. Poradnik jego w tychże słabościach 3 wydanie kosztuje 1 złr. z przesyłką 1 zł. 20 ct.

Ord. domowa od 3-5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika 1. 7. 4839

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kot używa

Elixiru do Zębów

Wielebnych O.O. BENEDYKTYNÓW

Opatwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

1 MEDAL ZŁOTE w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY 1373 przez Przeora

W roku PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do

Zębów Olejów Benedyktynów rozpuszczonych

w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnie-

nie zębów, które biel i wzmacnia jak również

odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czy-

telnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny

i użyteczny preparat najlepszy ze środków lecz-

ących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom

zębów. » Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.

Proszku Pudła : 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta Pudła : 2 fr.

Dom założony w 1697 r. AGENT GŁÓWNY : **SEGUIN** 8, ul. Rognon, 8

BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w aptekach : PP. Mikolascha Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum

P. Jg. Jabla; w Krakowie w aptekach PP. Redyka Wiszniewskiego, Traczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.

Reich ausgestattet, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte

XII. STAATS-LOTTERIE

für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.

10.128 Gewinnste im Gesamtbetrage von 201.000 Gulden,

und zwar.

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer mit 5.000 fl. einheitliche Notenrente,

mit 30 Vor und Nachtreffern, dan 5 Treffern zu 1000 fl., 40 Treffern zu 200 fl. und 50 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesamtbetrage von 100.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 5 Juli 1887.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Loterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacobshofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

3357

Wien, April 1887.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

Abtheilung der Staatslotterie.